

Marcin Braszak

Zarys historii ziemi średzkiej



Publikacja ta jest rozszerzoną wersją „zarysu historii ziemi średzkiej” opublikowanego w specjalistycznym czasopiśmie internetowym „**Turystyka Kulturowa**” nr 7/2009 www.turystykakulturowa.org, która następnie została opublikowana (z drobnymi poprawkami) na Wikipedii w haśle „Środa Wielkopolska” na licencji creative commons. Część tekstu oparta została o dotychczasowe opracowania poszczególnych tematów na stronie www.srodawlkp.org.

* * *

Drobne poprawki edytorskie wprowadzono w styczniu 2011r.

Spis treści:

1. Ziemia średzka: granice i znaczenie pojęcia.....	1
2. Mikroregion średzki w prehistorii.....	2
3. Pierwsi Piastowie: zręby państwowości i ziemia średzka.....	4
4. Rzeczpospolita szlachecka: Środa i region od Piastów do rozbiorów.....	5
5. Czasy rozbiorów: 1793-1918.....	13
6. Dwudziestolecie międzywojenne.....	26
7. Okupacja hitlerowska: 1939-45.....	29
8. Środa, powiat średzki, ziemia średzka po wojnie i współcześnie.....	34

1. Ziemia średzka: granice i znaczenie pojęcia.

Reforma administracyjna Polski z roku 1998 mocno zagmatwała współczesny wymiar pojęcia „ziemia średzka”. Przystępując do opisu historii Środy i jej regionu warto w kilku zdaniach sprecyzować, co i w jakich okresach określano tym terminem.

Pierwsza historyczna wzmianka o Środzie i okolicach pojawiła się w historiografii w 1228r. w Kronice Wielkopolski, gdzie mowa jest o zdobyciu na Władysławie Odonicu przez Henryka Brodatego „Terra Scrodie”, czyli terenu dorzecza Maskawy. Naturalna bariera od strony południowo – wschodniej, jaką była pradolina warszawsko - berlińska z przebiegiem Warty oraz pas wzniesień kostrzyńsko-miłosławskich od strony północno-wschodniej, oddzielały ten region od innych i skutecznie utrudniały jego penetrację. Duże znaczenie w dostępie do tego obszaru odgrywał także równoleżnikowy przebieg Cybiny na północy, rynna jezior kórnicko-zaniemyskich na południowym zachodzie oraz pas lasów na północnym-wschodzie, ciągnący się od Warty przez Miłosław i dalej na Kostrzyn z przerwą w okolicy Targowej Górki. Istniejące tam naturalne obniżenie terenu przyczyniło się do powstania i utrzymania szlaku komunikacyjnego na Gniezno. Kolejne bramy do tego terenu, tym razem od południa to przesmyk pomiędzy jeziorami w dzisiejszym Zaniemyślu, strategiczny przesmyk przez gród kasztelański w Bninie i bród na Warcie w okolicach Nowego Miasta.

Tak ukształtowany region, spójny terytorialnie, w 1364r. znalazł się w granicach powiatu pyzdrskiego, który przetrwał aż do rozbiorów. Odrębność regionu średzkiego funkcjonowała jednak nadal, czego dowodem mogą być dwa przedsejmikowe uniwersały Aleksandra Jagiellończyka skierowane w 1502r. do znaczniejszej szlachty „ziemi średzkiej”. Jedną z ustaw Sejmu Czteroletniego, mówiącą o nowym podziale administracyjnym wydzieliła powiat średzki z dawnego powiatu pyzdrskiego w ramach nowo tworzonego województwa gnieźnieńskiego.

Powiat średzki, istniejący po odzyskaniu niepodległości aż do 1975r. obejmował z niewielkimi szczegółami taki sam, spójny terytorialnie obszar, w skład którego wchodziło 7 gmin: Dominowo, Kleszczewo, Kostrzyn, Krzykosy, Nekła, Środa, i Zaniemyśl. Obszar ten uznawany jest powszechnie za historyczną „ziemię średzką”, lub - w nieco innym ujęciu – „ziemię średzką” w wymiarze historycznym. Obejmował z grubsza terytorium pomiędzy rz. Cybiną, Nekłą, Orzechowem, rz. Wartą oraz rynną jezior zaniemysko – kórnickich.

W nowym podziale administracyjnym z 1999r. reaktywowany powiat średzki pozbawiony został gmin Kleszczewo, Kostrzyn i Nekła, zaś od południa przyłączono do niego gminę Nowe Miasto, leżącą na lewym brzegu Warty i wchodzącą tradycyjnie w skład ziemi jarocińskiej.

Przemiany te, zachodzące na przestrzeni kilkuset lat wytworzyły sytuację, w której określenie „ziemia średzka”, oznaczające region administracyjnie i kulturowo spójny ze Środą, uległo rozszerzeniu. W konsekwencji, w odniesieniu do gminy Kleszczewo częściej mówi się o „ziemi średzkiej” niż do należącej obecnie do powiatu średzkiego gminy Nowe Miasto. Pisząc o historii „ziemi średzkiej” zapomina się, że współczesną jej historię już od k. XXw. tworzy także gmina Nowe Miasto. Używane współcześnie pojęcie „ziemi średzkiej” w zasadzie powinno obejmować wszystkie historyczne i współczesne gminy powiatu.

W ujęciu fizyczno-geograficznym, według powszechnie przyjętego podziału J. Kondrackiego, powiat średzki leży na przestrzeni trzech mezoregionów w ramach trzech makroregionów (Równina Wrzesińska w ramach Pojezierza Wielkopolskiego – w części północnej, Kotlina Śremska w ramach Pradoliny Warciańsko – Odrzańskiej – w części środkowej oraz Wał Żerkowski w ramach Pojezierza Leszczyńskiego – w części południowej), które wchodzą w skład podprovincji o nazwie Pojezierza Południowobałtyckie.

Klasyfikując region typem rzeźby terenu należy wydzielić część północną powiatu (i dawnej ziemi średzkiej) oraz część południową (prawie 90% gminy Nowe Miasto), które stanowią wysoczyzny morenowe oraz część środkową (przełom Warty) stanowiącą równiny terasowe i zalewowe.

Ziemia średzka jest w większości równiną, z wyraźnymi zaznaczonymi, nielicznymi wzniesieniami. W rejonie przełomu Warty teren jest bardziej urozmaicony, pofałdowany – występują wydmy śródlądowe. Na lewym brzegu Warty teren jest względnie wyniesiony, tworząc polodowcowe wzniesienia Wału Żerkowskiego. Najwyższym wzniesieniem jest Góra Górzno w gminie Dominowo o wyniesieniu 124,2 m. n.p.m. Kolejne, wyraźne wzniesienia to: Łysa Góra w gminie Zaniemyśl (106,1 m. n.p.m) i Góra Bismarck zwana także Konwaliową w gminie Krzykosy (99,8 m. n.p.m). Częścią systemu hydrologicznego powiatu jest 5 jezior, z których 4 znajdują się w polodowcowej rynn timer zaniemysko – kórnickiej (Raczyńskie – 84,4 ha, Wielkie Jezioro – 60,3 ha, Małe Jezioro – 44,3 ha i Łękno – 26,3 ha), zaś piąte jest zbiornikiem retencyjnym - na rzece Maskawie. Wody odprowadza sieć rzek z których najważniejsze to: Maskawa zwana dawniej Żrenicą (56,4 km, przebieg południkowy z ujściem w Warcie), Struga Średzka zwana dawniej Maskawą (przebieg równoleżnikowy z ujściem do Maskawy), Wielka - zwana też Bardzianką - (przebieg równoleżnikowy z ujściem do Maskawy) i Miłosławka (przebieg równoleżnikowy z ujściem do Maskawy). Główną rzeką jest Warta, płynąc na granicy gmin Krzykosy i Nowe Miasto, na odcinku 28,9 km.

2. Mikroregion średzki w prehistorii

Sezonowe obozowiska świadczące o krótkotrwałym pobycie ludzi na ziemi średzkiej pojawiły się w okresie starszej epoki kamienia. Były to jednak wizyty niezbyt częste, krótkotrwałe, skoncentrowane głównie wzdłuż doliny Warty i rynny jezior kórnicko – zaniemyskich. Reprezentantem tych czasowych pobytów są stanowiska kultury świderskiej w okolicach Pięczkowa i Sulęcinka. Stanu rzeczy nie zmieniła epoka mezolitu, w której nowo powstające kultury specjalizowały się w zakresie myślistwa i rybołówstwa. Znaczne ocieplenie i ustabilizowanie klimatu pozwoliło na bardziej osiadły tryb życia oraz stopniowe przechodzenie od gospodarki zbieracko – łowieckiej do wytwórczości, a wkrótce także do wczesnego rolnictwa, co wymuszało przywiązanie do określonego areału. Z terenu Doliny Warty znane są stanowiska kultury komornickiej i janisławskiej w Borowie, Bronisławiu, Garbach, Młodzikowie, Pięczkowie i Sulęcinku.

Około 3700r. p.n.e. na terenie ziemi średzkiej, w dorzeczu Maskawy, pojawiły się pierwsze grupy neolitycznych rolników przybyłe z południa Polski, prowadzące osiadły tryb życia. Upowszechniła się uprawa roślin (pszenica, proso, soczewica) w systemie gospodarki wypaleniskowej, rozwijała się także ceramika, tkactwo i górnictwo krzemienia. Z kręgu kultur naddunajskich wywodziły się: kultura pucharów lejkowatych i nieco późniejsza kultura amfor kulistych, której jedno z najsłynniejszych skupisk osadniczych odkryto przed II w. św. w Szlachcinie.

2000 lat przed Chrystusem Środę i okolice zamieszkiwały kultury umiejące już posługiwać się brązem. Na ślady kultury unietyckiej, wczesnej epoki brązu, natrafiono min. w Pięczkowie i Sulęcinku. W dolinie meandrującej Miłosławki, lewego dopływu Warty funkcjonowała nieco późniejsza kultura trzcianecka, uchodząca do niedawna za dość wiarygodnego protoplastę Słowian. Ludzie tego kręgu kulturowego hodowali zwierzęta, uprawiali rolę i nadal przejawiali aktywność w zakresie myślistwa i rybołówstwa. Charakterystyczną ceramiką odnajdywaną w ich obozowiskach są ciemnobrunatne amfory z ornamentyką występującą głównie w górnej części naczyń. Pojawiły się także brązowe, spiralne bransolety i pierścienki z tarczkami. Jednak najbardziej znaną (choćby i za sprawą Biskupina) jest kultura łużycka, trwaniem zahaczająca aż po środek epoki żelaza. Na terenie mikroregionu średzkiego funkcjonowała ona, w ramach grupy wschodniowielkomorawskiej, od około 600r. p.n.e. Trwałym owocem tej kultury, było zagęszczenie sieci osadniczej, która pokryła już dość szczerlnie dorzecze Maskawy i Miłosławki oraz tradycyjnie dolinę Warty i okolice rynny jezior zaniemysko – kórnickich. W l. 1869-70 w Nadziejewie odkryto łącznie ponad 300 grobów tej kultury ze schyłku brązu i początku żelaza, 4 lata później dwa łużyckie cmentarzyska zlokalizowano także we Włostowie, na których w 1925r. badania prowadził prof.

J. Kostrzewski. Stanowiska tej kultury zlokalizowano także w Żrenicy (obecnie w granicach miasta Środa), Czarnym Piątkowie, Witowie i Chłapowie. Na terenie późniejszej Środy, w okolicach dzisiejszego cmentarza, istniała osada kultury łużyckiej stanowiąca być może centrum osadnicze w tym regionie. Skupisko to zostało zastąpione na przełomie er przez rozwijającą się kulturę przeworską. Znane jest kilkanaście stanowisk tej kultury wokół Środy określanych, jako „średzki zespół osadniczy”. W Chłapowie odkryto cmentarzyska kultur pomorskiej i grobów podkoszowych, datowane na starszy okres lateński (400-250r. p.n.e). Stanowisko kultury wschodniopomorskiej zlokalizowano także w Środzie. Kulturę tą, wyrosłą z tradycji kultury łużyckiej, cechowała większa odporność na surowsze warunki życia.

Zagęszczenie sieci osadniczej zapoczątkowane kulturą łużycką oraz dogodny szlak komunikacyjny wzdłuż Maskawy sprawiły, że tędy właśnie wiodła jedna z nitek szlaku bursztynowego, czego pośrednim dowodem mogą być paciorki egipskie znajdujące min w Dębiczu, Nadziejewie i Środzie. Z okresów wpływów rzymskich znanych jest kilka skarbów monet min ze Środy (1897r.), Nekli, Kleszczewa, Siekierok, Iwna oraz innych rzymskich importów odnalezionych w Pięczkowie i Młodzikowie.

3. Pierwsi Piastowie: zręby państwowości i ziemia średzka

Dominującym ośrodkiem administracyjnym na terenie mikroregionu średzkiego był Giecz; gród pełniący w czasach plemiennych rolę czoła opola. Szczegółowe ustalenie jego zasięgu jest dzisiaj raczej niemożliwe; pośrednim dowodem jego terytorialnej granicy może być późniejszy zasięg kasztelanii. Ostrożne szacowanie pozwala zdefiniować opole gieckie, jako terytorium dorzecza Maskawy. Badania dendrochronologiczne wału grodu w Gieczu przeprowadzone w 1998r. potwierdziły tezę jego plemiennego pochodzenia, a więc czasów, gdy zręby państwa Piastów nie były jeszcze kształtowane. Pozostający w dogodnym położeniu geograficznym gród znalazł się w centrum piastowskiego patrymonium, co przyczyniło się do jego dalszej rozbudowy i umocnienia w początku X wieku. W tym samym czasie trwała przemyślana polityka niszczenia grodów plemiennych, dość przypadkowo rozmieszczonych w terenie i zastępowania ich nowymi, umocnionymi ośrodkami grodowymi, doskonale wpisującymi się topograficznie i politycznie w system obronny nowego państwa. Zajmująca się badaniami grodów centralnych prof. Kočka-Krenz wysunęła tezę o rodzimych związkach Piastów z Gieczem, co tłumaczyłoby jego rozbudowę dokonaną za czasów pierwszych Piastów oraz umieszczenie w nim znaczących budowli przedromańskich.

Niektórzy badacze wyróżniają już w tym okresie południową część opola gieckiego – dość niedostępną ze względu na przebieg Warty, rynnę jezior kórnicko-zaniemyskich oraz pas lasów na północy, – w której

dominującą rolę uzyskała Środa, handlowa osada otwarta położona przy zbiegu dzisiejszych ulic Dąbrowskiego i Lipowej. Osada ta pełniła funkcje lokalnego rynku dla siół znajdujących się w dolnym biegu Maskawy, których rozwój stymulowany był także, istniejącym tutaj jeszcze od czasów rzymskich, szlakiem będącym odnogą szlaku bursztynowego. Niektórzy badacze skłonni byłiby nawet uznać mikroregion dolnego biegu Maskawy, z dominującą osadą średzką, za samodzielne opole, co mogłoby tłumaczyć późniejszy rozwój Środy.

Wydaje się jednak, że plemienny podział, z gieckim kompleksem osadniczym, jako dominującym, obejmujący całe dorzecze Maskawy, wydaje się słuszny.

Giecz, jako jeden z istotnych elementów administracyjnych zrębów państwa Piastów (grozdów centralnych) wymieniany jest w kronice Galla Anonima, jako jeden ze znaczących grozdów. Zajmował wraz z wałami o obwodzie 600m, 3,6ha powierzchni. Prócz funkcji grodu centralnego, jako miejsca okresowej siedziby drużyny książęcej, pełnił także istotną rolę w systemie obronnym państwa, „delegując” wg. Galla Anonima 300 pancernych i 2000 tarczowników. Wzrost znaczenia Środy i stopniowe przemijanie znaczenia Giecza następowało już od drugiej połowy XIw, co związane było z wzrastającym znaczeniem handlu, krzepnięciem administracyjnych podziałów oraz zmianą głównych szlaków komunikacyjnych.

W 1039r, wraz z łupieżczą wyprawą Brzetysława Czeskiego na młode państwo gnieźnieńskie, nadeszła katastrofa. Giecz, stojący na strategicznej drodze prowadzącej ze Śląska na Gniezno, ideologiczną stolicę piastowskiej monarchii, został zniszczony, a jego mieszkańców, jak podaje czeski kronikarz Kosmas, przesiedlono do Czech, do lasu zwanego Crimin (Cernin). Powstała tam nowa osada, którą identyfikuje się dziś z istniejącą 6 km na wschód od Kralowic osadą Hedczany. Według Kosmasa przesiedleni Gieczanie zachowali prawo do polskich obyczajów i tradycji prawnych.

Po interwencji Brzetysława gród w Gieczu został stosunkowo szybko odbudowany, a już prawdopodobnie pod koniec XIw. stał się siedzibą sporych rozmiarów kasztelanii. Początkowo obszar rozległej kasztelanii gieckiej obejmował trójkąt pomiędzy górnym biegiem Cybiny, Łysą Górą na lewym brzegu Warty, a Radzewicami na północno zachodnim krańcu rynny jezior kórnicko-zaniemyskich. Z czasem z obszaru tego wydzielono nową kasztelanię biechowską na wschodzie i bnińską na południu. Dzieła stopniowej utraty znaczenia Giecza dopełniły także toczone w 1 poł. XIIIw. walki Henryka Brodatego z Władysławem Odonicem, w trakcie których dokonano znacznych zniszczeń grodu. Giecz, tracący stopniowo funkcje militarno-sądowo-ekonomiczne na rzecz rozwijających się Pzdr i Środy, pozostał stolicą tytularnej już kasztelanii aż do XVIw. Znajdujący się w grodzie kościół św. Jana Chrzciciela od XIIIw. pełnił ważną rolę tytularnego kościoła archidiaconatu poznańskiego większego.

4. Rzeczpospolita szlachecka: Środa i region od Piastów do rozbiorów

Dokładna data lokacji Środy pozostaje dziś nieznaną; historycy są zgodni, że z pewnością stało się to przed 1314r, prawdopodobnie jeszcze w 2 poł. XIIIw, w poszukiwaniu dokładnej daty lokacji (oficjalny akt zaginął), historykom przeszkadza fakt powszechnego występowania w dokumentach także Środy Śląskiej, której lokacja stała się wzorcem prawa miejskiego pod nazwą „prawo średzkie”. Niektórzy badacze skłonni byli uznać, że lokacja nastąpiła z woli Bolesława Pobożnego podczas jego bytności w Środzie w 1261r, autora 12 innych lokacji na terenie Wielkopolski. Kolejna wzmianka o Środzie pochodząca z 1281r, mówiąca o farze miejskiej pośrednio dowodzi lokacji miasta przed tym właśnie rokiem. Nie brakuje także historyków optujących za wczesną lokacją miasta, która miałaby nastąpić jeszcze w 1 poł. XIIIw, obok Gniezna, Powidza czy Międzyrzecza. Pewną wskazówką dla ekstrapolacji daty lokacji miasta mogą być znane daty lokacji sąsiednich ośrodków miejskich, takich jak Poznań (1253r.), Śrem (1253r.), Kostrzyn (1351r.), Pzdrzy (1253/57r.), i Pobiedziska (1266r.). Wobec braku innych źródeł powszechnie przyjmuje się, że lokacja Środy nastąpiła pomiędzy 1253r. (zjazd w Gieczu i objęcie dzielnicy przez Bolesława Pobożnego) a 1281r. (wzmianka o farze). Wcześniejsza wzmianka, mówiąca o Mikołaju plebanie średzkim, z 1276r. także sugerować mogłaby istnienie kościoła farnego, a więc świątyni lokowanego miasta. Jednak najprawdopodobniej chodzi jednak tutaj o plebana kościoła pw. św. Idziego, pozostającego w przedkolacyjnej osadzie handlowej. Choć nie zachował się dokument lokacyjny można dziś domniemywać, że lokacja miasta nastąpiła na tzw. „prawie magdeburskim” lub jego zmodyfikowanej formie „prawie średzkim”.

Już w dokumencie z 1283r. jako lokowane pojawia się Nowe Miasto, własność Doliwów z pobliskiego Dębna. Impulsem do jego rozwoju i lokacji była wzrastająca rola brodu na Warcie i szlaku prowadzącego z Wielkopolski do Małopolski. Nie bez znaczenia był także istniejący wcześniej szlak, łączący kasztelańskie grody Książ i Wilkowyje. Nowe Miasto pozostające w rękach Doliwów nie zostało obwarowane, a jedyną funkcję obronną spełniał niewielki gródek zlokalizowany na północny wschód od rynku, wewnątrz którego odnaleziono ślady budowli obronnych. Niewiele brakowało, by tuż obok, w XVIIw, lokowane zostało kolejne miasto, Laskówka, które jednak wkrótce spadło do rangi przedmieścia.

Jak ustalili naukowcy Środa lokowana była na „korzeniu”, czyli bez wpływu poprzedzającej sieci osadniczej. Pozwoliło to od samego początku rozplanować miejsce położenia rynku i sieci ulic. Z wykorzystaniem topografii terenu i układu szlaków komunikacyjnych istniejących od zarania w pobliżu osady handlowej, z kościołem pw. św. Idziego. Nazwa miasta ma związek z wyrazem „środek”

i w języku staropolskim brzmiała „śrzoda”; pochodzi od nazwy środkowego dnia tygodnia. Była to praktyka dość częsta dla nowo lokowanych miast, zwłaszcza wywodzących swój rodowód z „jus forense”, czyli prawa składu towarów w określonym dniu tygodnia. Warto wspomnieć, że podobnym przywilejem szczytyły się także osady przy kościele św. Mikołaja w Gieczu oraz Bnin, Ciążeń i Żerków.

O początkach Środy Wielkopolskiej, jako ufortyfikowanego średniowiecznego grodu, wiemy niestety bardzo niewiele. Pierwsza wzmianka pisana o mieście pojawia się dopiero pod koniec XIIIw., w „Kronice Wielkopolski”. Wzmianka podaje fakt wkroczenia zbrojnych Henryka Brodatego, ze Śląska na teren Wielkopolski, w trakcie walk śląsko – wielkopolskich, toczonych w 3 dekadzie XIIIw. Środa wymieniana jest tam, jako centrum bliżej nieokreślonej jednostki terytorialnej zwanej „ziemią średzką”. Z powyższej informacji nie można jednak wywnioskować czy była to osada o charakterze otwartym, czy może już ufortyfikowany gród.

Istnienie zamku w Środzie datuje się w dokumentach pisanych dopiero na okres walk z Krzyżakami w 1333r. Przypuszczać jednak należy, że ufortyfikowanie miasta nastąpiło już pod koniec XIII stulecia, kiedy Środa przejmować zaczęła funkcje militarne tracącego na znaczeniu Giecza. Lokacja miasta, którego centrum stanowił plac o bokach około 70m. nastąpiła w odległości ok. 550 m na zach. od d. osady handlowej. Wzniesienie na północ od placu zajęła drewniana fara miejska, zaś wzgórze sąsiednie - zamek starosty. Prawdopodobnie wkrótce po lokacji rynek przejął rolę handlową dawnej osady. Z trzech jego narożników wychodziły po dwie ulice, pełniące w średniowieczu rolę ważnego węzła komunikacyjnego, zaś z czwartego narożnika wychodziły dwie drogi prowadzące do zabudowań klasztoru Dominikanów z kościołem pw. św. Krzyża, (dzisiejsze ZPO „Roda” i kościół NSPJ). Północna pierzeja przedzielona była dodatkową ulicą (dzisiejsza Senatorska), będącą skrótem do bramy gnieźnieńskiej i zamku starościńskiego. Niewykluczone, że jej pochodzenie związane jest z pierwotnym przebiegiem szlaku na Gniezno. Zabudowa rynku była początkowo, z pewnością, w całości drewniana, a jedynym wyjątkiem mógł być ratusz, konstrukcji mieszanej. Był budynkiem trzy kondygnacyjnym z dwuspadowym dachem i dolną kondygnacją zbudowaną z otoczków. Środkowa kondygnacja była murowana z cegieł, zaś w 1763r. dodano piętro konstrukcji szachulcowej. Całość ustawiono na planie kwadratu 16,5 x 8,5 metra, a wysokość budowli sięgała 7-10 metrów. Założenie miejskie obwarowano murem, którego istnienie potwierdzone jest w dokumentach dopiero w 1411r. Jego przebieg i rozmieszczenie bram uwarunkowane było topografią terenu i układem starych szlaków: Poznań – Łąd – Mazowsze oraz Śląsk – Giecz - Gniezno. W poł. – zach. części miasta istniała Brama Poznańska, ulokowana gdzie schodziły się szlaki: z Poznania (ul.ul. Kilińskiego, Kościuszki) oraz

z Bnina i Śremu (ul. Kościuszki). Po wejściu do miasta szlak prowadził do południowo – zachodniej pierzei rynku, skąd przez północno – zachodnią pierzeję biegł dalej i opuszczał miasto, Bramą Gnieźnieńską, ulokowaną pomiędzy farą a zamkiem. Trzecia, ostatnia brama, ulokowana była od poł. – wsch, na styku dzisiejszych ulic Wałowa – Dąbrowskiego – Wiosny Ludów, przez którą szlak podążał do kościoła św. Idziego i przy którym ulegał rozwidleniu. Jeden ze szlaków prowadził dalej do Łądu (ul. Dąbrowskiego), zaś drugi skręcał do Nowego Miasta (dzisiejsza ul. Lipowa). System fosowy grodu, składał się z rozlewisk i bagien ciągnących się niemalże dookoła grodu. Za Bramą Gnieźnieńską szlak przekraczał most na nieistniejącym dziś cieku wodnym, którego przedłużenie stanowi istniejący do dziś ciek „Rów Topolski”.

Zgodnie z naturalnym mechanizmem rozwoju średniowiecznego miasta za bramami rozwinęły się przedmieścia. Za Bramą Pyzdorską powstało Przedmieście Pyzdorskie, którego kierunek rozwoju determinował istniejący kościół św. Idziego. Na Przedmieściu Poznańskim istniał kościół pw. św. Ducha ze szpitalem, pełniącym średniowieczną rolę przytułku dla ubogich, bezdomnych i chorych. Za Bramą Gnieźnieńską istniało Przedmieście Góreckie, na którym istniał kościół pw. Wszystkich Świętych (teren dzisiejszego probostwa). W XVIIIw. wezwanie kościoła, nazwa przedmieścia i bramy były już tożsame i określane najczęściej nazwą kościoła. Na dalekim przedmieściu gnieźnieńskim XVIw. istniał kościół pw. św. Sebastiana stojący od w okolicy dzisiejszego rozgałęzienia Nekielskiej i Wrzesińskiej. Przeszła istnieć najprawdopodobniej pomiędzy 1805, a 1810r.

Odbyły w 1253r. wiec dzielnicowy w Gieczu dokonał podziału ziem Wielkopolski właściwej pomiędzy braćmi **Bolesławem Pobożnym** i **Przemysłem I**. Środa znalazła się wtedy, jako tzw. królewszczyzna wraz z całą kasztelanią giecką w Księstwie Gnieźnieńsko-Kaliskim, należącym do Bolesława Pobożnego. Zarządcą królewszczyzny był starosta tenutowy, spośród których w okresie I Rzeczypospolitej najbardziej znanymi byli m.in. **Abroży Pampowski (?-1510)** z Pępowa hr. Gozdawa, dyplomata i królewski dworzanin, fundator nieistniejącej już kaplicy pw. Marii Magdaleny w średzkiej kolegiacie. Postać starosty uwieczniona została na jednym z zabytków kolegiackich – renesansowej płycie nagrobnej, na której Pampowski, w nawiązaniu do grafiki Albrechta Durera, uwieczniony został jako postać rycerza w zbroi. Kolejnym z wielkich był **Hieronim Gostomski hr. Nałęcz (ok. 1555-1609)**, wojewoda poznański, początkowo aktywny protestant, od 1589r. również aktywny katolik, obrońca wiary, orędownik działań Jezuitów, dworzanin Zygmunta Augusta i Zygmunta III Wazy, rotmistrz królewski, uczestnik bitwy pod Pskowem.

Królewszczyzna obejmowała w 1622r. miasto z przedmieściami i folwarkiem Pólko oraz wsie: Murzynowo Kościelne, Pławce, Rumiejki Kościelne, Sabaszczewo, Trzebiślawki i Żrenicę, co dawało łącznie obszar 3997ha. Brak jest jednoznacznych przekazów historycz-

nych pozwalających ocenić liczbę ludności miasta i jego wielkość w okresie I Rzeczypospolitej. Jednak na podstawie kilku przesłanek, a w szczególności spisu miast zobowiązanych do wystawienia zbrojnych na wojnę pruską z 1458r, ustawy o pogłównym z 1520r. i rejestrów poborowych z 1578r. możemy określić, że od lokacji miasta do połowy XVIw. liczba mieszkańców wzrastała stopniowo do ok. 1700-2200 osób, co plasowało Środę w randze miast małej i średniej wielkości. Przyrost ten początkowo nieznaczny zdynamizował się w początku XVw, osiągając swe apogeum w początku wieku XVII. Do tych rachunków warto dodać jeszcze okresowe fluktuacje związane z pomorami i działaniami wojennymi (np. napaścią krzyżacką 1331r.). We wczesnym średniowieczu ilość innowierców i mieszkańców innych narodowości nie przekraczała kilku procent. Najwcześniej odnotowaną w źródłach znaczącą mniejszością, która funkcjonowała w mieście byli Żydzi, którzy posługiwali się językiem hebrajskim także w dokumentach natury finansowo – gospodarczej. Świadczyć to może o ich odrębności kulturowej, którą zdolali zachować.

Rozwój miasta i wzrost jego znaczenia skłoniły władze kościelne do wyjścia z inicjatywą budowy nowej świątyni farnej. Głównym pomysłodawcą był proboszcz Bartłomiej Rynek, który zdołał przekonać do tego pomysłu hierarchię kościelną oraz dwór. Fundatorem nowej fary, zbudowanej w l. 1423-28, niemalże natychmiast podniesionej do rangi kolegiaty, został **Władysław Jagiełło**. Jednonawowe założenie z prezbiterium zostało wkrótce po budowie powiększone o kaplicę Konfraterni Kapłanów (dzisiejsza, rozbudowana w 2004r. zakrystia) dobudowaną od północy do prezbiterium oraz kaplicę Pampowskich (później Grzymułtowskich - Pampowskich) dobudowaną od południa do korpusu nawowego. W początkach XVIw. bryła kolegiaty powiększyła się o dwie nawy boczne i masywną wieżę zwieńczoną jagiellońską attyką oraz na przełomie XVI i XVIIw. – o ośmioboczną kaplicę Gostomskich.

Pierwsza wzmianka o założeniu klasztornym w Środzie pojawiła się w 1418r. Fundatorem klasztoru dominikanów był biskup chełmiński **Jan z Opatowca**, który uzyskał na to przedsięwzięcie zgodę króla Władysława Jagiełły. Z braku źródeł pisanych, dalsze dzieje klasztoru pozostają nieznane, aż do roku 1752, kiedy to jedna z wizytacji stwierdziła fatalny stan murów i całego założenia, będący skutkiem pożaru.

Dopiero co lokowane i urządzone miasto doznało pierwszej poważnej dziejowej katastrofy 28 lipca 1331r. Jej autorem był zakon krzyżacki dowodzony przez Wielkiego Marszałka **Dietricha von Altenburga**, który korzystając z zaskoczenia wdarł się z ziemi chełmińskiej w głąb Wielkopolski i zdobywszy kolejno Słupcę i Pyzdry spalił i splądrował Środę. Po zdobyciu miasta oddział rozdzielił się, podążając na północ przez Kostrzyn, Pobiedziska i Gniezno oraz na południowy-zachód w kierunku wsi Niezamyśl należącej do Doliwów. Zorganizowana na przędcę obrona rycerstwa wielopolskiego, wsparta ma-

sami chłopskimi, oraz umiejętnym wykorzystaniem umocnień ziemnych i walorów topograficznych terenu, powstrzymała zakon krzyżacki pomiędzy wsiami Zwola i Kępa. Poważnie osłabiony oddział podążył w kierunku Środy i wycofał się w ślad za oddziałem idącym na Gniezno. Bitwę tą za szczegółami opisał Jan Długosz w „Rocznikach sławnego Królestwa Polskiego”. Długosz wymienia także swym dziele wieś Klęka (3 km na południe od Nowego Miasta), w której w 1299r. Władysław Łokietek zrzekł się praw do Wielkopolski, Pomorza i Kujaw na rzecz króla Czech Wacława II. Najwybitniejszym przedstawicielem rodu Doliwów był **Wincenty Kot z Dębna nad Wartą** (ok. 1395-48), uczestnik bitwy pod Grunwaldem, wykładowca Akademii Królewskiej, wychowawca Władysława i Kazimierza Jagiellończyków, arcybiskup gnieźnieński i prymas, interrex roku 1445, po śmierci Władysława III Warnerczyka. Śladem po tym wybitnym Polaku jest gotycki kościół pw Wniebowzięcia NMP w Dębnie oraz zachowana w nim płyta erekcyjna. W dokumentach XV i XVI wiecznych kościół nosił rangę kolegiaty.

Położona centralnie w obszarze dawnych województw kaliskiego i poznańskiego Środa Wielkopolska, od 1419r. była stałym miejscem zjazdów szlachty obradującej nad sprawami Rzeczypospolitej zwanych sejmikami ziemskimi. Istotnym, a kto wie czy nie najistotniejszym czynnikiem, który pomógł Środzie stać się centrum demokracji szlacheckiej było z pewnością jej centralne położenie, które zapewniało każdemu szlachcicowi równe szanse w dotarciu na zjazd. Równość wśród szlachty była bowiem wartością podnoszoną równie często jak samostanowienie i pojawiła się znacznie wcześniej niż jako zdobycz wielkiej rewolucji francuskiej. Miejszem obrad było wnętrze i teren przykościelny kolegiaty. Sejmiki, ich pochodzenie, znaczenie i przebieg to jedne z najbardziej zmitologizowanych i wbrew pozorom mało znanych instytucji ustrojowych I Rzeczypospolitej. Choć historycy nie są zgodni co do szczegółów, to jednak z reguły wywodzą je od słowiańskich wieców plemiennych. W czasach wczesnopiastowskich wyodrębniła się wąska grupa możnych, urzędników nowej administracji, bezpośrednich współpracowników książęcych spełniających funkcje doradcze i będąca załączkiem Rady Książęcej. Rozbicie dzielnicowe i idące w ślad za tym administracyjne rozdrobnienie to początek kształtowania się szlacheckiej tożsamości. Objawiało się to na wiecach dzielnicowych i ponad dzielnicowych, które gromadziły rycerstwo, ale także coraz częściej ludzi rycerskiego rodu, a wiec szlachetnie urodzonych, którzy decydowali o swym losie. To zamiłowanie do decydowania o sobie, swych dobrach, swoim rodzie, a w dalszej konsekwencji coraz bardziej hermetycznym stanie, legło u podstaw całej późniejszej, słynnej szlacheckiej demokracji.

W zjednoczonym państwie sejmiki ziemskie nabrały rozpędu. W roku 1374 **Ludwik Węgierski** wprowadzony na tron polski decyzją szlachty wydał Przywilej Koszycki, który w rękach sejmików ziemskich lokował

zgody na podniesienie podatków. Był to pierwszy wyraźny krok władzy królewskiej w kierunku sejmików i tak wyraźne zauważenie ich roli.

Pierwszy odnotowany w annałach sejmik ziemski w Środzie odbył się w 1378r, a od 1419r. stała się stałym miejscem sejmikowania aż do rozbiorów. Po Unii Lubelskiej średzki sejmik był jednym z około 70-ciu partykularnych sejmików szlacheckich I Rzeczypospolitej, ale to właśnie średzki i krakowski dysponowały realną siłą polityczną i prestiżem. W 1451r. posłowie, delegowani przez sejmiki ziemskie, wzięli po raz pierwszy udział w obradach sejmiku walnego, a wydane 3 lata później Przywileje Nieszawskie Kazimierza Jagiellończyka ugruntowały sejmiki ziemskie jako niezaprzeczalnie stały ważny element rodzącego się systemu parlamentarnego I Rzeczypospolitej. Król zobowiązał się, bowiem do respektowania woli szlachty w sprawie stanowienia praw i pospolitego ruszenia wyrażonej na sejmikach. Uchwalona w 1505r. Konstytucja Nihil Novi potwierdzała, że wszelka władza w Polsce pochodzi od stanu szlacheckiego. W sejmikach mógł brać udział każdy szlachcic *possessionatus et dominus, bene natus* – czyli szlachta zamożna, ale także czynszowi, zaściankowi i szlacheckie niziny, będące także często nizinami społecznymi, szlachta brukowa. Podstawową ideą obrad był konsensus. Przedmiotem obrad były sprawy żywotnie interesujące stan szlachecki, a więc de facto sprawy państwa. Jak pisał Norman Davies w „Bożym igrzysku”, nie może dziwić fakt, że szlachta zgromadzona na sejmikach, choć mogła zajmować się także sprawami dworu przedkładała stanowienie o swym losie nad wszystko inne, nierozzerwalnie splatając los własny z losem państwa. Wielokrotnie także, podczas trwania sejmików, zdarzały się rozboje, choć obowiązywała bardzo rygorystyczna ustawa w tym zakresie. W historii średzkich obrad znanych jest kilka takich zajęć, spośród których warto wymienić: zbrojne wystąpienia szlachty przeciwko wojewodzie **Łukaszowi Górcie (1482-1542)** w 1521r, czy przeciwko kasztelanowi poznańskiemu **Krzysztofowi Grzymułtowskiemu (1620-1687)**. Głośna była także napaść na osobę **Józefa Wybickiego (1747-1822)** piastującego godność legata królewskiego w 1780r.

W ślad za rozwojem demograficznym Środy, rosła także liczba uprawiających rolę mieszczan i rzemieślników, stanowiących ekonomiczne podstawy rozwoju miasta. Co ciekawe nie wyodrębnił się osobny stan kupiecki, a handlem najczęściej trudnili się sami rzemieślnicy. Stowarzyszenia gospodarczo-zawodowe zwane cechami, kompaniami lub gildiami, działające na wszystkich szczeblach samorządności średniowiecznych miast dawały poczucie porządku i ochrony praw, dbałość o jakość i zapewnienie dochodu, dbałość o normy, doradztwo, ochronę członków, rozwój zawodowy itp. Z czasem zrzeszenia, zaczęły również pełnić ważne role społeczne w organizacji miast. Z określonych cechów wybierano rajców, burmistrzów, organizowano obronę miasta, a rada miasta upatrywała w zrzeszeniach głównego

narzędzia administrowania. Pod koniec XVIw, przy liczbie ludności Środy wynoszącej ok. 1700 mieszkańców, całą warstwę produkcyjną stanowiło 98 rzemieślników, stanowiących równocześnie trzon rady miejskiej. Najliczniej reprezentowanym cechem był cech rzeźników skupiający 18 rzemieślników, jednak najstarszym był cech piwowarów, który uzyskał przywilej w 1503r. Niewiele mniej liczyły cechy szewców (17) i szynkarzy (16). Już w początku XVw. działał w obrębie murów miejskich młyn napędzany końmi, a od początku wieku XVI spotyka się wzmianki o wiatrakach rozlokowanych na przedmieściach, których było pięć (koźlaki). W pierwszej połowie XVIIIw. W posiadaniu miasta były trzy wiatraki, a sześć miało swych właścicieli wśród mieszczan. Pod koniec tego wieku w Środzie było około 12-14 wiatraków należących do mistrzów, istniejącego od 1739r. cechu młynarskiego, miasta i starosty. Przy drodze do Topoli ulokowany był wiatrak należący do starosty średzkiego. Z opisu szpitala św. Ducha pochodzącego z 1774r. wynika, że jednym ze źródeł dochodów szpitala był także wiatrak, dzierżawiony, zbudowany po 1739r. z inicjatywy miasta. Przed pojawieniem się cechu młynarze należeli do cechu wspólnego istniejącego od 1540r, który skupiał profesje rzemieślnicze reprezentowane przez mistrzów różnych profesji (m.in kowali). Miasto posiadało prawo nadawania koncesji na budowę i użytkowanie wiatraka. Udzielone w drugiej połowie XVIIIw. pozwolenia na budowę wiatraków obejmowały zwolnienie na jeden rok z czynszu, wynoszącego 18 zł. Średnia cena wiatraka wynosiła ok. 1800 zł. W 1783r. wśród czeladzi i uczniów młynarstwa doszło do strajku, który zakończony został nakazem rady miasta, skierowanym do mistrzów rzemiosła, o wprowadzenie dyscypliny. Na terenie miasta istniały także kuźnia (kuźnie?) i cegielnia. W XVIIw. do Środy należały dwie wsie: Ruszkowo i Zielniki, które dostarczały część dochodów miejskich.

Pomyślny rozwój miasta, którego jednym z motorów były sejmiki szlacheckie trwał nieprzerwanie do połowy XVII stulecia. 9 lipca 1655r. wojnę Polsce wypowiedział król Szwecji **Karol Gustaw** zachęcony do podbojów pustakami we własnej kasie i osłabieniem Rzeczypospolitej wojną z Turcją i Rosją. Trwający od 28 kwietnia do 12 maja tegoż roku sejmik ziemski w Środzie podjął plan obrony przed ewentualną napaścią, którego częścią było ustanowienie pasa nadnoteckiego rejonem obrony. Niechlubną rolę w przygotowaniach do wojny odegrał starosta średzki **Zygmunt Grudziński**, który po uprzednim doprowadzeniu do jednego z obozów 100 piechurów łanowych salwował się ucieczką. 25 lipca 1655r. doszło do podpisania słynnej kapitulacji ujskiej, w następstwie której Wielkopolskę załapała północno-zachodnia grupa wojsk szwedzkich, której główne pododdziały przeszły i czasowo obozowały w Środzie i okolicach. Pod koniec 1655r. wzrastał się już partyzancki opór przeciwko zalewającym kraj hordom Szwedów. 28 sierpnia 1656r. we wsi Lubrze koło Nowego Miasta doszło do potyczki oddziałów partyzanckich z dwuty-

sięcznym oddziałem szwedzkim, dowodzonym przez zniechęconego przez Polaków generała, Czecha z pochodzenia, **Jana Weiherda-Wrzesowicza**. W wyniku nocnej potyczki regiment szwedzki został rozбит, a generał Wrzesowicz załuczony kijami przez miejscowych chłopów, podczas próby schronienia w stogu siana. W lipcu 1657r. Środa stała się jednym z głównych obozów sił polskich oblegających Poznań, znajdujący się jeszcze w rękach Szwedów.

Ponad dwuletni pobyt Szwedów w Środzie i na ziemi średzkiej okazał się, podobnie jak dla całej dzielnicy, prawdziwą katastrofą. Szacuje się, że zagładzie, w wyniku spalania lub rozebrania na opał uległo około 65% domów w granicach miasta i około 100 % w niektórych wsiach (np. Pętkowo i Kijewo). Liczba ludności miasta spadła wg. różnych szacunków o 40-60% na co niemały wpływ miały także zarazy towarzyszące wojennej pożodze (np. cholera 1657 i 1659r.). Do tych ogólnych danych trzeba jeszcze dodać ogromny wysiłek aprowizacyjny jaki wojska szwedzkie nałożyły na barki miejscowej ludności, masowe rozboje, gwałty i planowane niszczenie wszelkiej infrastruktury, nie wyłączając kościołów. W następstwie strat związanych z potopem władze miasta zaciągnęły w klasztorze dominikanów w Trzemesznie pożyczkę, którą następnie spłacano do roku 1820! Ponownie z rąk szwedzkich Środa ucierpiała w trakcie wojny północnej, kiedy to w 1703r. Szwedzi powtórnie zajęli miasto. Szkody potęgowały także kolejne wojny XVIIIw. m.in w 1716r, 1733r. i 1736r. Obszar miasta w XVI stuleciu zajmował 180ha. Wśród wielu katastrof XVIIIw. warto odnotować wydarzenie pozytywne, fakt lokacji kolejnego miasta ziemi średzkiej. W 1746r. z inicjatywy **Mateusza Ponińskiego** wódcy dóbr Niezamyśl (11 km na południe od środy) król August III Mocny nadał prawa miejskie osadzie Zaniemyśl położonej około 500m na zachód od centrum Niezamyśla, które od XIIIw. stanowił kościół pod wezwaniem św. Wawrzyńca. Osada Niezamyśl istniejąca na szlaku za środy do Śremu należała do **Doliwów, Broniszów, Zadorskich, Wrzesińskich, Borkowskich i Roszkowskich**. W niektórych XIV wiecznych dokumentach Niezamyśl występuje jako miasto, choć nie wiadomo kto i z czyjej inicjatywy miał by nadać mu prawa miejskie jeszcze przed XVIIIw. Po Ponińskich właścicielami Zaniemyśla byli Jaraczewscy.

5. Czasy rozbiorów: 1793-1918

Pod koniec stycznia 1793r. do Wielkopolski wkroczyła armia pod dowództwem generała von Moollendorffa, ze składu której, około 15 lutego, oddział generała von Klinkowstroema zajęł Środę. Zajęte ziemie Wielkopolski nazwano Prusami Południowymi. Powiat średzki, utworzony w 1791r, przyłączony został do okręgu swarzędzkiego. W 1806r. powstało Księstwo Warszawskie, w ramach którego powiat średzki stanowił część departamentu poznańskiego. Sytuacja taka utrzymała się

do 1813r, kiedy to w ślad za wycofującym się wojskiem francuskim na ziemię średzką wkroczyła armia rosyjska.

Najwybitniejszą postacią okresu napoleońskiego był generał **Jan Henryk Dąbrowski (1755-1818)**. W czerwcu 1792r. przeszedł z armii pruskiej do Wojska Polskiego, w stopniu podpułkownika, pod dowództwo **Antoniego Madalińskiego**, do 1. Wielkopolskiej Brygady Kawalerii Narodowej. Było to jego pierwsze spotkanie z Wielkopolską. Już w trakcie wojny polsko – rosyjskiej zapamiętany został przez mieszkańców Gniezna, jako wybitny dowódca, gdy w roku 1793 przez dwa dni bronił tego miasta przed wkraczającymi Prusakami. Wydarzenia Insurekcji Kościuszkowskiej uwypukliły wybitne talenty wojskowe Jana Henryka, mianowanego do stopnia generała majora, ale rozdzieliły jego ścieżki z Wielkopolską. Jako jeden z najbardziej zaufanych żołnierzy **Kościuszki** i znający Wielkopolskę wyznaczony został przez Naczelnika do roli dowódcy korpusu, który miał wkroczyć do Wielkopolski. Wielkopolskę Kościuszek upatrzył swoją bazą wypadową na Warszawę i to właśnie Wielkopolska miała być pierwszą odebrana zaborcom. 27 września 1794r. korpus Dąbrowskiego stanął ponownie w Gnieźnie, skąd - nadal bez większego przeciwdziałania ze strony przeciwnika - ruszył na Bydgoszcz, którą zdobył 3 października. Dzień później Naczelnik mianował go generałem-lejtnantem. Wobec silnego ufortyfikowania Torunia, Dąbrowski zdecydował się na zawrócenie korpusu do Bydgoszczy celem przezimowania, gdzie dotarła wiadomość o klęsce Insurekcji. Opuścił więc Wielkopolskę, kierując się na Włocławek, w górę Wisły. Cała wyprawa wielkopolska Dąbrowskiego została bardzo wysoko oceniona przez historyków, a sam generał dał się poznać jako wybitny dowódca. Opromieniony sławą Legionów wrócił do Wielkopolski triumfalnie w 1806r. Ceniony przez Napoleona dowódca, szanowany przez tysiące legionistów i miliony Polaków, znających już słowa rozpowszechnionego na ziemiach polskich *Mazurka* generał, dostał od cesarza misję tworzenia 40 tys. armii polskiej na ziemiach zaboru pruskiego. Jego siedzibą w trakcie organizacji wojska został Poznań. W kampanii roku 1807 gen. dowodził jedną z trzech legii – poznańską, z którą wziął udział w walkach na Pomorzu. Szczególnie tragicznie dla Dąbrowskiego skończyły się walki o Tczew, gdzie został ranny, a jego syn stracił nogę.

Formą uznania ze strony cesarza były donacje napoleońskie, czyli nadania majątków ziemskich dla bardziej zasłużonych żołnierzy. Jan Henryk Dąbrowski nagrodzony został kluczem winnogórskim w powiecie średzkim. Wieś ta, stanowiąca kiedyś posiadłość biskupów poznańskich, swoją nazwę zawdzięczała winnicom, które porastały w średniowieczu okoliczne wzniesienia. Dąbrowski zawsze dobrze czuł się w Wielkopolsce, dlatego uczynił z Winnej Góry swą stałą posiadłość. Wkrótce odsunął się także od polityki i 5 listopada poślubił w poznańskiej katedrze dwudziestopięcioletnią córkę podczaszego wschowskiego **Barbarę Chłapowską**. Historycy przypuszczają, że to właśnie Dąbrowski był autorem planu wyjścia

do Galicji z równoczesną dywersją w Wielkopolsce w roku 1809. Stąd też po raz kolejny w swym życiu, przybywszy do Poznania, rozpoczął organizowanie oddziałów wojskowych, gdzie działał już także Wybicki. Do końca wojny Dąbrowski kwaterował w Kutnie dowodząc jedynymi oddziałami polskimi na lewym brzegu Wisły, blokując szlaki na Toruń, organizując powstanie w Wielkopolsce i czyszcząc lewy brzeg Wisły z niedobitków armii austriackiej. Po zakończeniu wojny został dowódcą Wielkopolskiego Okręgu Wojskowego, z departamentem bydgoskim, poznańskim i kaliskim. Ojczyzna wezwała go na pole bitwy ponownie w 1812r, gdy dowodząc 17. Dywizją w ramach V Korpusu Wielkiej Armii Poniatowskiego, skierowany został do blokady Bobrujska, a następnie, już w trakcie odwrotu Wielkiej Armii, do osłony mostu na Berezynie. W starciach z Korpusem gen. Cziczagowa stracił ¼ stanu osobowego Dywizji i mostu nie utrzymał; został ranny w rękę i udał się na leczenie do Wilna, skąd zabrała go do Winnej Góry żona. Po upadku Napoleona i powstaniu Królestwa Polskiego Dąbrowski został na własną prośbę zdymisjonowany i powrócił do dóbr winnogórskich. Przystąpił tu energicznie do porządkowania swych zbiorów militariów i dokumentów. W Winnej Górze powstało pierwsze ogniwo wolnomularstwa narodowego, a pałac pełnił funkcję narodowego panteonu. Gościli tutaj dawni towarzysze broni, wybitni Polacy, patrioci. Wiosną 1818r. wracając ze swojego rodzinnego Pierzchowca silnie przeziębiony, upadł przed winnogórskim pałacem i skaleczył nogę w miejscu rany spod Tczewa. Wywiązała się gangrena, a osłabiony organizm zareagował zapaleniem płuc. 6 czerwca 1818r. generał zmarł. Zgodnie z testamentem pochowano go w winnogórskim kościele w mundurze legionowym.

Kolejną ważną postacią epoki napoleońskiej, związaną z ziemią średzką, był **Antoni „Amilkar” Kosiński (1769-1823)**, oficer legionów Dąbrowskiego, który wniósł duży wkład w ich powstanie. Na znak protestu przeciwko wystąpieniu Polaków na San Domingo podał się do dymisji, z którą jednocześnie dostał awans na generała brygady. W 1806r. okazał się sprawnym organizatorem powstania w Wielkopolsce, u boku generała Dąbrowskiego, a następnie brał udział w oblężeniu Gdańska. Walczył także z Austriakami w 1809r, a następnie, jako dowódca dywizji rezerwowej na linii Bugu w 1812r. Poprzez małżeństwo z Adelajdą Keyserling wszedł w posiadanie Targowej Górki, gdzie osiadł i którą uczynił lokalnym centrum patriotyzmu. Tutaj również został pochowany, a od 1923r. jego prochy spoczywają na poznańskiej skałce.

Pośród wielu niebagatelnych postaci ziemi średzkiej epoki napoleońskiej warto wymienić także płk. **Ludwika Sczanieckiego (1789-1854)**, którego życiorys bezpośrednio związany był z postacią Jana Henryka Dąbrowskiego. Ten pochodzący z Boguszyna zdolny oficer (ojciec był przyjacielem Józefa Wybickiego), adiutant Antoniego „Amilkara” Kosińskiego i pamiętnikarz

został z czasem także adiutantem Dąbrowskiego i wykonawcą jego testamentu, co sprowadzało się także do opieki nad małoletnimi dziećmi generała. W trakcie Powstania Listopadowego własnym nakładem zorganizował pułk jazdy kaliskiej, którym następnie dowodził. W działaniach Wiosny Ludów, na znak niezgody z polityką **Mierosławskiego**, wziął udział jako szeregowy ułan, walcząc m.in w bitwie miłosławskiej.

Formalnie, od 1815r. Środa stała się ponownie częścią zaboru pruskiego, jako siedziba landratury, jednej spośród 16 utworzonych w ramach rejencji poznańskiej. Ziemia pyzdrska współtworząca dotąd wraz ze średzką powiat pyzdrowski znalazła się w granicach Cesarstwa Rosyjskiego, a same Pyzdry najdalej na zachód wysuniętym miastem imperium. W skład landratury średzkiej wchodziły do końca XIX wieku 4 miasta: Środa, Kostrzyn, Zaniemyśl i Pobiedziska oraz średnio 295 wsi.

W końcu XVIIIw. mury miejskie, wraz z rozwojem nowożytnej myśli wojennej, traciły na znaczeniu. Coraz częściej więc dokonywano różnego rodzaju przebudowań i zasypywania fos. Dochodziło wreszcie i do samowolnych rozbiórek murów, tak że pod koniec XVIIIw. nie przedstawiały już one żadnej wartości. Postępująca ruina murów miejskich zmusiła władze do wydania zezwolenia na ich rozbiórkę, co nastąpiło w 1796r. Zasypano pozostałe pod murami fosy, które z inicjatywy ks. Teofila Kegla, proboszcza kolegiaty, zagospodarowane zostały na park – planty. W ten sposób w obszar średniowiecznego lokowanego miasta formalnie włączono stosunkowo szybko rozbudowujące się przedmieścia.

Ofiarą polityki nowych władz padły średzkie kościoły: św. Krzyża (dominikański) pw. Św. Ducha (szpitalny, pomiędzy 1805 a 1810r.) i pw. Wszystkich Świętych (po 1821r.) oraz pierwszy średzki kościół pw. św. Idziego (przed 1819r.). W 1815r. władze pruskie sekularyzowały klasztor, a pozostających tu czterech mnichów opuściło miasto cztery lata później. Kościół pw. św. Krzyża definitywnie zamknięto w roku 1823.

Rozwój demograficzny Środy pod zaborem pruskim nie odbiegał znacząco od tendencji w innych miastach podobnej wielkości. Przemiany społeczno-gospodarcze jakie nastąpiły w XIXr. miały istotny wpływ na wzrost liczby ludności, w czym niemały udział miały takie czynniki jak: rozwój medycyny, wzrost świadomości sanitarnej i opieki społecznej, pojawienie się infrastruktury komunalnej, a nade wszystko bum przemysłowy, który spowodował znaczny napływ ludności ze wsi.

Ludność miasta na przestrzeni 100 lat wzrosła prawie sześciokrotnie i osiągnęła w roku 1900 około 6 tys. mieszkańców. Warto dodać, że podwojenie liczby mieszkańców nastąpiło w ostatnich 30 latach XIXw. W 1917r. powiat zajmował 763,99 km² powierzchni, którą zamieszkiwało ponad 49 tysięcy osób. 87% z nich mówiło po polsku zaś 13% po niemiecku. Pod względem wyznaniowym ponad 80% mieszkańców było katolikami zaś niespełna 3% ludności było wyznania mojżeszowego. W całym okresie zaborów liczba domów wzrosła ledwo

dwukrotnie. Pomimo więc wzrostu samego metrażu domostw, którego przyczyn należy doszukiwać się w zmianach ekonomiczno - kulturowych, liczba osób na izbę ulegała niebezpiecznie ciąglemu wzrostowi.

Liczba Żydów w Środzie systematycznie rosta; np. już w 1840r. stanowili 16% mieszkańców miasta, po czym ich liczba zaczęła spadać, by w 1910r. stanowić już tylko 2,3% ogółu ludności. Zajmowali się przede wszystkim handlem, ale także pośrednictwem finansowym, a czasem i wyrobem wódek. Od 1806r. Żydzi wyznania mojżeszowego, posiadali własną synagogę, zlokalizowaną przy ulicy Górnej. W 1871r. powstał okazały budynek nowej synagogi.

Od momentu powstania Wielkiego Księstwa Pozańskiego, jako tworu w granicach państwa pruskiego, w Środzie poczęli osiedlać się w większej ilości Niemcy wyznania ewangelickiego. O ile jeszcze w 1816r. stanowili szóstą część mniejszości żydowskiej (1,2% ogółu mieszkańców miasta) to w 1910r. stanowili już prawie równie silną mniejszość co Żydzi. Szczególne wrażenie robi fakt, że przez cały ten okres liczba protestantów zwiększyła się w Środzie 56 – krotnie, by w Polsce niepodległej 10 – krotnie zmaleć. Początkowo śródscy ewangelicy należeli do parafii bnińskiej skąd 8 razy w roku do Środy przybywał miejscowy pastor celem odprawienia nabożeństwa. Jednak już w 1829r. miejscowi ewangelicy korzystać mogli z domu modlitwy, którego funkcję pełnił kościół św. Krzyża z sekularyzowanego klasztoru dominikanów, otrzymany od magistratu. Ewangelicy przejęli kościół wraz z zabudowaniami poklasztorowymi, w których w roku 1835 uruchomiono ewangelicką szkołę ludową o profilu podstawowym. W 1837r. gdy liczba protestantów przekroczyła 140 utworzono gminę wyznaniową, która usamodzielniała się 16 lat później. Ponieważ w 2 poł. XIXw. kościół był dość znacznie uszkodzony pożarem, dlatego też w 1881r, sumptem gminy ewangelickiej, wybudowano nową świątynię. W 1873r. zbudowano także budynek pastorówki (dzisiejsze probostwo kościoła NSJ) zamykając założenie od strony 17-go Września (dawniej ul. Ogrodowej). Kolejnym i ostatnim budynkiem, który powstał na terenie dawnego klasztoru był budynek dzisiejszego przedszkola (1902r.), którego przeznaczeniem był Dom Ewangelicki, prowadzony przez siostry. Dom ten realizował zadania szkółki dla dzieci, a także zakładu dla chorych. Pochówek ewangelików realizowano początkowo również na cmentarzu w Bninie. Kiedy jednak ich liczba w Środzie wzrastała pogrzeby zaczęły odbywać się także na cmentarzu katolickim. W połowie XIXw. wydzielono na śródskim cmentarzu osobną kwaterę dla protestantów, którą kilka lat później powiększono. Kiedy w l. 70 – tych XIXw. kwatery była już przepelniona rozgorzał spór pomiędzy władzami katolickimi i ewangelikami o prawo do pochówków na kolejnej partii terenu cmentarza katolickiego. Warto wspomnieć, że o ile władze katolickie prezentowały w powyższej kwestii dość nieprzejednane stanowisko o tyle Średzianie mówili dość pojednawczym tonem, opowiadając się za

pogodzeniem interesów obu stron. Ostatecznie Średzianie wyznania ewangelickiego zdecydowali się zakupić teren położony po drugiej stronie szosy Nekielskiej celem założenia tam własnego cmentarza. W 1910r. na cmentarzu postawiono kaplicę, która do dziś zachowała swą podstawową formę. Ostatnie pochówki zrealizowano na tym cmentarzu w 1945r.

Środa położona w centralnej części Wielkopolski, stanowiąc jeden ze znaczniejszych węzłów komunikacyjnych i jeden z ważniejszych ośrodków administracyjnych niemalże przez cały XIX wiek aktywnie uczestniczyła, w zrywach narodowo wyzwoleniczych.

Walkę o utracone państwo rozpoczęli mieszkańcy ziemi śródzkiej w 1794r, kiedy do Wielkopolski wkroczył korpus generała J. H. Dąbrowskiego. Do władz województwa wielkopolskiego wybrano wtedy dwóch przedstawicieli ziemi śródzkiej: **Hieronima i Józefa Jaraczewskich** z Zaniemyśla. Sformowane oddziały powstańcze wspierały marsz Dąbrowskiego na Łabiszyn i Bydgoszcz. W trakcie powstania, zwanego także pierwszym powstaniem wielkopolskim aż do grudnia 1794r. na terenie powiatu działała partyzantka. Już w 1806r. mieszkańcy ziemi śródzkiej uczestniczyli w działaniach insurekcyjnych prowadzonych przez generała Dąbrowskiego, Józefa Wybickiego, a także generała Antoniego „Amilkara” Kosińskiego.

W kolejnym powstaniu roku 1830, którego działania zbrojne rozgrywały się głównie na terenie królestwa, uczestniczyli także Średzianie. Pułkiem jazdy ochotników warszawskich w Warszawie dowodził, pochodzący z Gorzykowa w powiecie śródzkim, ppłk **Augustyn Brzeżański**. Znana jest także postać płk. **Franciszka Kusza** (1790-1854), późniejszego rezydenta dworu w Koszutach. Choć oficjalne spisy powstańców mówią o udziale w powstaniu około pięćdziesięciu średzian, wiadomo ponad wszelką wątpliwość, że liczba ta jest znacznie zaniżona. W powstaniu wzięli aktywny udział przedstawiciele niemalże wszystkich szlacheckich rodów z terenu ziemi śródzkiej.

Wybitnym synem ziemi śródzkiej okazał się także **Ignacy Prądyński** (1792-1850), urodzony w Sannikach generał, zdolny strateg i inżynier, jeden z najwybitniejszych dowódców powstańczych, zwycięzca spod Iganii i autor słynnego planu marszu na Siedlce, który mógł odwrócić losy powstania.

Jednak głównym czasem zmagania o niepodległość w wieku XIX stała się dla Wielkopolan i Średzian Wiosna Ludów 1848r. W trakcie przygotowań do powstania w strukturze Wydziału Wojennego Komitetu Narodowego, który działał w Poznaniu od 20 marca, weszli trzej przedstawiciele powiatu śródzkiego: **Władysław Kosiński** (1814-1887) – syn generała Antoniego „Amilkara” Kosińskiego, **Bronisław Dąbrowski** (1815-1880) – syn generała J. H. Dąbrowskiego oraz pułkownik **Józef Breza** (1796-1877). Odpowiednikiem Komitetu Narodowego na teren powiatu stał się jednoosobowy komitet powiatowy w osobie **Atanazego Radońskiego**. Jednak głównym

organizatorem przygotowań powstańczych na powiat został Augustyn Brzeżański, który zorganizował w Środzie obóz powstańczy, w sile ok. 9 tys. żołnierzy, jeden z sześciu utworzonych (pozostałe to: Książ Wlkp, Mieścisko, Miłosław, Pleszew i Września) i stanowiący połowę sił powstańczych. Nim jeszcze rozpoczęły się główne zbrojne rozstrzygnięcia, w Jarosławcu pod Środą, 11 kwietnia 1848r., podpisano akt ugody, na mocy której zorganizowane już polskie obozy w Książu, Pleszewie i Wrześni uległy znacznej reorganizacji. Obóz wrzesiński przebazowano do Nowego Miasta, zaś obóz średzki do Miłosławia. Agresywna postawa Prusaków, mimo podpisanej ugody, uznanej zresztą przez część Polaków za akt zdrady, doprowadziła do jednoznacznej polaryzacji i wybuchu otwartego konfliktu zbrojnego. Po podpisaniu Ugody Jarosławieckiej, 29 kwietnia, oddziały płk. Henricha Brandta, przy ponad czterokrotnej przewadze liczebnej uderzyły od strony Śremu i Dolska na obóz wojskowy pod Książem dowodzony przez mjr. Floriana Dąbrowskiego. W przegranej, lecz bohaterskiej obronie miasta zginęło ok. 140 powstańców, w tym dowódca obozu, a 250 zostało rannych. W miejscu pochówku wielu powstańców urządzono Park Pamięci, na który składają się kurhany z drewnianymi krzyżami, kryjące poległych oraz pomnik z 1948r. Do kolejnych walnych bitew doszło pod Miłosławiem, a następne pod Sokołowem Wrzesińskim. O zwycięstwie, w zacieklej bitwie, zdecydował brawurowy atak jazdy na prawe skrzydło pruskie. Kolejna zwycięska bitwa nie została wykorzystana politycznie wobec coraz większego rozdźwięku w polskim sztabie. Mierosławski, zdecydowany, co do konieczności prowadzenia dalszych działań był w mniejszości, a rajd oddziału pod jego dowództwem w kierunku Trzemeszna i z powrotem niczego już nie zmienił. Ostatnie regularne oddziały polskie (35 powstańców) poddały się w Czarnym Piątkowie 10 maja 1848r. Wg innych źródeł resztki oddziału Mierosławskiego poddały się w Murzynowie Kościelnym.

W trakcie Powstania styczniowego teren zaboru pruskiego traktowany, jako zaplecze powstańcze dostarczał do królestwa broń, ochotników (napływ z zachodu) i zaopatrzenie, stąd też jego rola i całej Wielkopolski była dla władz powstańczych nie do przecenienia. Rząd Narodowy wyznaczył więc komisarza na ten region. W trakcie Powstania Styczniowego decyzją **Romualda Traugutta** z 1 grudnia 1863r. zabór pruski został podzielony na 5 województw, pośród których znalazło się także województwo średzkie, najrozleglejsza terytorialnie jednostka administracyjna w historii ziemi średzkiej, której stolicą była Środa. W licznie organizowanych komitetach pomocowych uczestniczyli także przedstawiciele ziemiaństwa, mieszkańcy Środy i okolic. Warto tutaj wymienić komitet **Jana Działyńskiego** (1829-1880) z Kórnika, w którym działali m.in. Władysław Kosiński, **Napoleon Rekowski** (1814-1879), **Józef** i **Mateusz Skrzydlewscy**, ks. Augustyn Szamarzewski i Włodzimierz Wolniewicz. Po upadku powstania i rozbiciu komitetu działacze ci poddani zostali represjom przez władze pruskie, łącznie z karami więzie-

nia w twierdzy moabickiej i konfiskatą majątku. Spośród wybitnych postaci aktywnie biorących udział w powstaniu warto tutaj wymienić postać **Antoniego Trąbczyńskiego** (1804-1864), prawnika, posła na sejm pruski, uczestnika innych powstań 1831, 1848 i 1863r. (w tym ostatnim, jako organizator przemytu broni). Wielu Średzian aktywnie uczestniczyło także w walkach na terenie królestwa.

W trakcie wszechogarniającej zabór pruski germanizacji niepochlebłą rolę odegrał właściciel Kłęki, od 1840r, **Herman Kennemann** (1815-1910) określany patriarchą antypolskiego nacjonalizmu, współtwórca osławionej HAKATY, stowarzyszenia wspierającego antypolską politykę władz pruskich. Obiektywnie trzeba także zauważyć, że jego zdolności organizacyjno – gospodarskie wyniosły obszar mocno powiększonego przez Kennemanna klucza dóbr na wyżyny ówczesnego rozwoju ekonomicznego.

Wybitną rolę w organizacji rzeczywistości czasu zaborów, pracy organicznikowskiej na rzecz zachowania polskości i promocji postaw patriotycznych odegrało średzkie duchowieństwo, a w szczególności księża kolegiaccy.

Wymienić tu należy jedną z najwybitniejszych postaci w całej historii miasta **ks. Augustyna Szamarzewskiego** (1832-1891), który położył zasługi na rzecz nowoczesnej ekonomii i gospodarki organizując w Środzie Towarzystwo Rzemieślnicze, załączek późniejszej Kasy Oszczędności i pożyczki. W 1872 Augustyn Szamarzewski założył Związek Spółek Zarobkowych i Gospodarczych i został patronem tego związku. Rozwijane później przez znanego społecznika **ks. Piotra Wawrzeniaka** (1849-1910) spółki były kluczowym narzędziem ekonomicznym biernego oporu polskości wobec procesów germanizacyjnych w zaborze pruskim. Aktywną postawę ks. Szamarzewski wykazywał także w trakcie powstania styczniowego organizując przemysł ochotników przez granicę prusko-rosyjską, za co spędził 19 miesięcy w twierdzy moabickiej. Jednocześnie dynamicznie działał jako sprawny organizator parafii doprowadzając do uporządkowania i odnowienia średzkiej kolegiaty. Szamarzewski był także sprawnym organizatorem nowego cmentarza poza murami miasta, na miejscu rozebranego kościoła św. Sebastiana, na którym pierwsze pochówki przeprowadzono w 1805r.

Równie aktywną postawę wykazywali **ks. Ludwik Józef Kalasanty Jażdżewski** (1838-1911), wybitny kaznodzieja, społecznik, polityk i poseł na sejm pruski, obrońca dzieci wrzesińskich i zdecydowany przeciwnik Komisji Kolonizacyjnej, odnowiciel kolegiaty średzkiej.

Warto wymienić także **ks. Teofila Kegla** (1819-1891), wikariusza średzkiej kolegiaty, społecznika, patriotę, uczestnika Wiosny Ludów i twórcę planu zagospodarowania średzkich plant. Społeczeństwo Środy ufundowało mu obelisk wystawiony w okresie międzywojennym na średzkich plantach.

Kolejnym godnym kontynuatorem dzieła swych poprzedników był **ks. Marcei Wejchan (1796-1890)**, proboszcz kolegiacki i szambelan papieski mecenas kultury i obrońca polskości, odnowiciel średzkiej kolegiaty.

Ogromną rolę w krzewieniu polskości i zachowania postaw patriotycznych na ziemi średzkiej odegrało „Towarzystwo Rzemieślnicze i Przemysłowe po opieką św. Józefa” powstałe w 1862r. z inicjatywy ks. Augustyna Szamarzewskiego. Rolą towarzystwa było kształcenie młodych rzemieślników a także wsparcie ekonomiczne dla samych członków. Pomoc w organizacji nowo powstałego towarzystwa wykazał **Zygmunt hr. Grudziński (1824-1908)**. Powstała w strukturze organizacyjnej towarzystwa Kasa Towarzystwa Rzemieślniczego usamodzielniała się w 1875r, ewoluując z czasem w kierunku Banku Ludowego (1913r). Siedzibą spółki w l. 1868-74 był budynek zlokalizowany przy ulicy Limanowskiego.

W krzewieniu patriotycznych postaw przodowało także towarzystwo gimnastyczne „Sokół” założone w Środzie w 1896r.

Rozebranie murów spowodowało, że istniejące dawniej przedmieścia za murami i fosą poczęły łączyć się z zabudową stałą grodu. Wiek XIX rozpoczął wielkie przemiany społeczno – gospodarcze, które w konsekwencji doprowadziły do wzrostu ludności miejskiej. Innym objawem epoki industrialnej była rosnąca potrzeba umieszczania fabryk na obrzeżach miast i budowa dzielnic mieszkalnych. Kwadratowa, charakterystyczna dla średniowiecza siatka ulic odchodziła w zapomnienie. Nowe trakty komunikacyjne były nieregularne, łączyły poszczególne dzielnice bezpośrednio, omijając centrum. W czasie trwania zaboru nie nastąpił jednak znaczący rozwój terytorialny miasta (wzrost z 1130 ha w 1838r. do 1181ha w 1910r.). Środa w XIX i na początku XXw. Rozwijała się w trzech zasadniczych kierunkach. Pierwszym z nich była zabudowa na południe od miasta, do stacji kolejowej na linii Poznań – Kluczbork (1875r). Czynnikiem akceleracji była w tym wypadku droga Poznań – Nowe Miasto, omijająca dawne Przedmieście Poznańskie Nowe i Stare Miasto (dawniej ul. Długa dzisiejsza ul. 20-go Października). Stąd także nastąpił stosunkowo szybki rozwój zabudowy od dawnego Przedmieścia Poznańskiego wzdłuż ulicy Kościuszki oraz powstanie nowych traktów takich jak ul. 17 Września (dawniej ul. Ogrodowa) czy Sportowa (dawniej ul. Sokola). Obniżenie poziomu wód (ciągłe postępujące) oraz skuteczne zasypywanie fos spowodowało wreszcie naturalne skrócenie szlaku z Poznania, czyli powstanie dzisiejszej ul. Kilińskiego w przebiegu od ul. Kościuszki do Starego Rynku. W połowie XIXw. funkcjonowało już obok dawnego Przedmieścia Poznańskiego Przedmieście Poznańskie Nowe, kształtujące się wzdłuż ulicy Kilińskiego. Na przełomie XIX i XXw. przy tej właśnie ulicy ulokowała się baza średzkiej straży, która istniała w tym miejscu aż do lat 80-tych. W 1916r. zbudowano drewnianą wieżę. Dalsza rozbudowę ma tym przedmieściu przyspieszyło wybudowanie rzeźni. Powstanie ulicy Daszyńskiego

jeszcze przed końcem XVIIIw, spowodowało skrócenie szlaku w kierunku na Gniezno i przyłączyło się do połączenia przedmieść Pyzdrowskiego i Wszystkich Świętych. W 1866r. przy ul. Daszyńskiego (dawniej ul. Wrzesińskiej), zbudowano gmach starostwa powiatowego. Pojedyncza zabudowa na tym przedmieściu znacznie wykroczyła poza ul. ul. Górki i Daszyńskiego, a jej dalszy rozwój miał ścisły związek z zabudową wzdłuż dawnego przedmieścia pyzdrowskiego (dzisiejsza ul. Dąbrowskiego) i prostopadłej do niej ul. Granicznej (dzisiejsza ul. Żwirki i Wigury). Swego rodzaju granicę zabudowy na płn.-zachód od centrum wyznaczyły obiekty Bractwa Strzeleckiego zbudowane przy trakcie kostrzyńskim w 1897r. Na Przedmieściu Pyzdrowskim domy budowano w osi traktu, daleko poza dawny kościół św. Idziego. Domy powstawały również wzdłuż drogi do Nowego Miasta (ul. Lipowa), którą podobnie jak „obwodnicę” (dzisiejsza ul. 20-go Października) zamieniono w szosę. W 1796r. uruchomiono pocztę konną na trasie pomiędzy Środą a Poznaniem, lecz pierwszy budynek poczty, zlokalizowany przy ulicy Jażdżewskiego, powstał prawdopodobnie w pierwszej połowie XIXw. Główny szlak pocztowy wiódł do tej pory z Poznania przez Zaniemyśl na Śrem.

Jeszcze szybsze zmiany nastąpiły na początku XXw. co miało ścisły związek z rozwojem przemysłu i planowym rozwojem przestrzennym, jaki realizowały władze miejskie. Pod koniec XIXw. magistrat, planując przestrzenny rozwój Środy, wzorował się na planach takich miast jak: Jarocin, Krotoszyn, Ostrów, Pleszew i Wrzesnia.

W 1888r. wzniesiono nowy budynek poczty zlokalizowany przy ul. Jażdżewskiego zastąpiony w 1895r. nową siedzibą urzędu, którą zbudowano u zbiegu ulic Lipowa i Dąbrowskiego, w miejscu gdzie do początku XIXw. istniał kościół św. Idziego. Przebudowane pozostałości zamku starościńskiego zaadaptowano na więzienie, przed którym w 1901r. stanął pomnik cesarza Wilhelma. W innych miejscach miasta powstały 2 okazałe budynki, z własność zgromadzenia sióstr miłosierdzia św. Wincenego a`Paulo, sprowadzonych do Środy przez hrabiego Zygmunt hr. Grudzińskiego. Pierwszym z nich był budynek szpitala przy ulicy Dąbrowskiego (1881r.) zaś drugim „ochronka”, zlokalizowana przy ulicy Wałowej (1882r.). W początkach XIXw. na czoło rzemieślników wysunęli się szewcy, którzy dysponowali 40 warsztatami. Liczba wiatraków pozostała na poziomie sprzed zaborów, jednak pojawiło się kilka kuźni (3 kowali) i wzrosła liczba niewielkich gorzelni i browarów. Jednak w spisie z 1835r. widnieje już 114 (!) młynarzy pracujących w młynach wodnych i wiatrakach. Zjawisko to spowodowane było wprowadzeniem przez władze pruskie nowych ustaw (1833r.), które uwalniały rzemieślników, starających się o możliwość wykonywania swojego zawodu, z odpowiedzialności przed cechami, a tym samym umożliwiały wykonywanie dowolnego zawodu każdemu. W tym samym spisie widnieje też jedna gorzelnia i aż 27 browarów. Ogółem spisy wymieniają na początku

XIXw. ponad 300 rzemieślników przy liczbie ludności sięgającej niewiele ponad 1000 osób! Znaczenie rzemiosła jednak powoli malało; o ile na początku wieku występuje w Środzie 9 cechów o tyle już na początku XXw. jest ich tylko 6.

Revolucja przemysłowa w Środzie nastąpiła wraz z budową cukrowni, uruchomionej 7 października 1880r., od początku zatrudniającej ponad 600 osób. Intensyfikacja upraw, rozwój przemysłu, a nader wszystko cukrownictwo wymagało dostarczania buraków z odległych i rozrzuconych w terenie majątków ziemskich do miejsc ich przetwarzania. 23 czerwca 1902r. oddano do użytku pierwszą linię. Miała ona 50km i łączyła Środę i Kobylepole, niewielką miejscowość pod Poznaniem (44 km), należącą do **Józefa hr. Mycielskiego (1855-1918)**, właściciela tamtejszego browaru i jednego z inspiratorów i udziałowców budowy kolejki. Zawierała także odcinek normalnotorowy, z Poznania – Wschód, przez Małtę (d. Główna) do Kobylegopola (5,5 km), gdzie zlokalizowano stację węzłową. Kolejka nosiła nazwę Schrodaer Kreisbahn. Rok później zbudowano przedłużenie normalnotorowe z Małty do Starołęki (5km), a w 1910r. zbudowano 14-to kilometrowe połączenie wąskotorowe ze Środy do Zaniemyśla. W 1885r. powstała w Środzie pierwsza młeczarnia (w rękach niemieckich), która 1906r. wykupiona została w przez młeczarnię spółdzielczą powstałą rok wcześniej. Rok po fuzji oddano do użytku nowe budynki zlokalizowane przy ulicy Daszyńskiego.

Potrzeby wzrastającej liczby mieszkańców, oraz budowa dużych fabryk wymagała od władz miejskich wysiłków na rzecz nowoczesnych instalacji komunalnych. Jako pierwsza powstała gazownia, zlokalizowana przy wylocie ul. Lipowej w kierunku traktu z Poznania do Nowego Miasta. Jej budowa trwała w l. 1902-3, a gaz z nowych instalacji, na które miasto zaciągnęło pożyczkę w wysokości 150 tys. marek popłynął 17 stycznia 1904r. Pozwoliło to zmienić oświetlenie miasta na gazowe. W roku 1911 gazownia została rozbudowana. Gaz wytwarzany był z węgla kamiennego, do czego służyły trzy piece koksownicze o pojemności 220kg każdy. Wyprodukowany gaz magazynowano w zbiornikach o pojemności 1600 m³ oraz rozprowadzano siecią gazociągową o długości 12km. Rocznie zużywano 1200 ton węgla i 390 ton koks, co pozwalało na wyprodukowanie 335 tys. m³ gazu, z czego prawie 2/3 zużywali mieszkańcy w domach, a reszta w większości służyła do oświetlenia ulic.

W l. 1910-11 wybudowano także sieć wodociągową czerpiącą wodę ze studni artezyjskiej zlokalizowanej przy trakcie na Poznań. Na tą inwestycję, którą wykonała firma z Dusseldorfu, miasto zapożyczyło się na 350 tys. marek, a jej efektem jest jeden z najbardziej rozpoznawalnych budynków Środy, wieża ciśnień. Potwierdzone są też informacje o dwóch cegielniach, fabryce maszyn rolniczych, trzech olejarniach i wielu innych niewielkich zakładach, wykorzystujących nowe sposoby produkcji i wynalazek maszyny parowej.

Zmienił się również obraz starego miasta. W 1826r. rozebrano kramy piekarskie i szewskie istniejące po północnej stronie ratusza, zaś w 1853r. ten sam los spotkał sześć jatek rzeźniczych po stronie południowej. Sam ratusz po licznych zniszczeniach i odbudowach rozebrano definitywnie w l. 1852-53. W 1889r. w płaszczyznę rynku wmurowano pamiątkowy kamień symbolizujący dawne położenie ratusza. Po przeciwnej stronie rynku, w roku 1867, wzniesiono okazały budynek sądu Grodzkiego w stylu neogotyckim, który do tej pory zajmował pomieszczenia przebudowanych pozostałości d. zamku starościńskiego. Na parceli obok sądu wybudowano siedzibę Kasy Oszczędności i Pożyczki. Obecny budynek pochodzi z 1915r. i powstał wg pomysłów wybitnego architekta **Rogera Sławskiego**. Tuż przy ulicy Kilińskiego mieścił się jeszcze jeden ważny budynek – Hotel Hutner, pełniący w czasach zaborów tą samą rolę co słynny bazar poznański i pomniejsze instytucje w Jarocinie, Śremie, Miłosławiu. Właścicielem hotelu była **Teodora Hutner (1866-1958)**, prowadząc go wraz z drugim mężem, Zygmuntem.

XIX wieczna historia Zaniemyśla nierozzerwalnie wiąże się z jedną z największych postaci historii Wielkopolski **Edwardem hr. Raczyńskim**. 1 października 1815r. **Józef Jaraczewski** właściciel trzy hektarowej wyspy na jeziorze zaniemskim, którą wg. legendy usypać kazał wojewoda **Stanisław Górka (1538-1592)**, celem ukrycia bogactw, przekazał, dowodem przyjaźni, Edwardowi hr. Raczyńskiemu, właścicielowi pobliskiego Rogalina. Ten wielki patriota, mecenas kultury, wydawca, pisarz, żołnierz epoki napoleońskiej i polityk wybudował na wyspie okazały dom w stylu szwajcarskim, w którym chętnie spędzał wolne chwile. Zafascynowany marynistyką organizował inscenizacje bitew morskich na wodach jeziora. Tutaj także, 20 stycznia 1846r, przygnębiony oskarżeniami części opinii publicznej o nieuprawnione sponsorowanie słynnej poznańskiej złotej kaplicy, popełnił samobójstwo strzałem z armatki – wiatówki. Pochowany został po południowej stronie kościoła św. Wawrzyńca, a okazały nagrobek zdobi oryginalny posąg Higei z rysami żony Konstancji, który pierwotnie miał zdobić jeden z poznańskich pomników. W XIX stuleciu Zaniemyśl zmienił jeszcze kilka razy właścicieli by pod koniec tego stulecia znaleźć się w rękach Hermana Kenemanna. W drugiej połowie tego wieku Niezamiśl i Zaniemyśl uległy połączeniu w jeden organizm miejski.

Swoistą ciekawostką z pogranicza kultury i medycyny było działające w l. 1847-1862 uzdrowisko w Dębnie nad Wartą. Właścicielem tych dóbr był **Stanisław hr. Mycielski (1823-1872)**, który korzystając z zalet położenie Dębna i idei **Vincenza Prissnitsza (1799-1851)**, polegającej na leczeniu zimną wodą uruchomił zakład wodolecznicy, który zdobył sobie pewną popularność w skali ponadlokalnej. Organizatorem i prowadzącym zakład był znany wielkopolski lekarz **Teofil Matecki (1810-1886)**. Prócz działalności medycznej uzdrowisko zdobyło z czasem sławę kulturalnej oazy, w której ze

wspaniałymi koncertami bywali skrzypek **Apolinary (1825-1879)** i pianista **Antoni (1817-1899) Kątscy**, a także znane grupy teatralne. W roku 1831 gościem Stanisława Mycielskiego był Adam Mickiewicz bawiący w dobrach Gorzeńskich, w sąsiednim Śmielowie.

Do trzeciej dekady XIXw. istniała w Środzie jedna szkoła wywodząca się z dawnej szkoły parafialnej, kształcąca kilkadziesiąt dzieci trzech wyznań, która w 1814r. doczekała się nowego budynku. W 1834r. nastąpił podział na ludową szkołę katolicką i ludową szkołę ewangelicką, która od następnego r. zaczęła funkcjonować w budynku klasztornym, подарowanym przez magistrat gminie ewangelickiej. Szybko narastała liczba dzieci kształcących się w szkole, do której uczęszczały także dzieci wyznania mojżeszowego. O ile w r. inauguracji szkoły było to 20 dzieci ewangelickich i 55 żydowskich, o tyle w roku 1856 było już 82 ewangelików i 80 Żydów. Rozwijała się także sama szkoła, która od roku 1842 oferowała tzw. klasę rektorską. Od 1845 szkoła katolicka działała już także w nowym budynku. Liczba dzieci kształcących się w szkole w 1856r. wynosiła 336. W 2 poł. XIX w. średzka oświata rozwijała się jeszcze intensywniej. W 1880r. na bazie klasy rektorskiej powstała Miejska Szkoła Rektorska zwana także Wyższą Szkołą dla chłopców. Od 1887r. funkcjonowała także podobna szkoła dla dziewcząt wykorzystująca budynek prywatny. W systemie oświaty występowało także kilka szkół prywatnych, kształcących oddzielnie chłopców i dziewczynki w ramach poszczególnych wyznań. W 1841r. pojawiła się także pierwsza szkoła zawodowa (industrieschule) oddzielna dla katolików i ewangelików, zaś od 1886r. funkcjonowała państwowa szkoła dokształcająca. W l. 1908-1911, wobec ciągle wzrastającej liczby uczniów szkoły katolickiej zbudowano nowy okazały gmach przy ulicy Lipowej.

Wysoka kultura rolna ziemi średzkiej to doskonały układ współzależności pomiędzy stosunkowo dobrymi ziemiami i szczęściem do znanych w regionie i kraju ziemian, podnoszących swą działalnością poziom rolnictwa. Był wśród nich m.in. **Maksymilian Jackowski (1815-1905)**, administrujący przez pewien czas majątkiem Mańkowskich w Żrenicy pod Środą, a później oficjalny patron Kółek Rolniczych, społecznik, dydaktyk i patriota.

Znana jest także postać **Juliana Kraziewiczza (1829-1895)**, założyciela pierwszego na ziemiach polskich kółka rolniczego (w Piasecznie, 01.10.1862r), administratora majątku w Murzynowie Leśnym. Kraziewicz pochowany został na cmentarzu parafialnym przy kościele pw. Wszystkich Świętych w Nietrzanowie.

W majątku Dębicz pod Środą wychowywał się **Włodzimierz Adolf Wolniewicz (1814-1884)**, społecznik, organicznik, współzałożyciel pism „Ziemiainin” i „Orędownik”. W późniejszym okresie życia właściciel Żrenicy pod Środą, współzałożyciel szkoły rolniczej w Żabikowie pod Poznaniem i twórca poznańskiego Centralnego Towarzystwa Gospodarczego.

W Polwicy k. Zaniemyśla przyszedł na świat poeta doby romantyzmu, najwybitniejszy wielkopolski przedstawiciel tego nurtu, **Ryszard Wincenty Berwiński (1819-1879)**, aktywny uczestnik Wiosny Ludów, poseł do sejmu pruskiego i żołnierz dragonów otomańskich Michała Czaykowskiego w Turcji, zaś w Środzie urodził się **Franz Karl Josef Mertenz (1840-1927)**, wybitny matematyk, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego i Uniwersytetu w Hale. 18 maja 1916r. **Stefan Karow** zorganizował pierwszą w Środzie drużynę skautów, której działalność ze zrozumiałych względów poddana była obostrzeniom konspiracji. Miejsce pierwszych zbiórek na drodze prowadzącej do Żrenicy upamiętnia pomnik.

Upragniona przez wiele pokoleń niepodległość wymagała walki. Kolejną okazją stało się zakończenie I w. św. i gotowość Wielkopolan do walki o pozostanie w granicach odrodzonej RP. Przygotowania do wybuchu Powstania rozpoczęły się już w początkach 1918r, kiedy to na czele zawiązanego Tajnego Komitetu Narodowego stanął brat proboszcza **Alfred Mieczysław Meissner**. 12 listopada 1918r powołano Radę Robotniczo – Żołnierską na czele której ponownie stanął Meissner. Rada ta stopniowo przejmowała administrację miasta i powiatu. 28 grudnia 1918r. sformowaną 1. Ochotniczą Kompanię Średzką pod dowództwem podporucznika **Alfreda Milewskiego (1893-1959)**, wyjechała do Poznania, gdzie rozdysponowana została do pełnienia służby wartowniczej. W trakcie działań powstańczych kompania ta włączona do 3. batalionu 7. Pułku strzelców wielkopolskich brała udział m.in. w bitwie pod Zbąszyniem. Ogółem w trakcie walk sformowano także batalion średzki w sile 4 kompanii, które wzięły aktywny udział w walkach, w tym: 1. Kompania - w Łuku Noteci, 2. kompania - pod Szubinem, Rynarzewem i Kcynią, 3 kompania - pod Nakłem. Batalion ten wszedł w skład 6. Pułku Strzelców Wielkopolskich. Dużą rolę w organizacji średzkiego batalionu odegrał **Ludwik Rządkowski (1885-1939)**, chemik, uczestnik rewolucji w Berlinie 1918, działacz niepodległościowy, szef średzkiej Wojskowej Komendy Uzupelnień oraz Komendant Wojskowy na powiat. Niebagatelną rolę w organizacji władz powstańczych i samego powstania odegrał kolejny z wielkich, średzkich duszpasterzy, ks. **Mieczysław Maissner (1877-1938)**, który w listopadzie stanął na czele proklamowanej Rzeczypospolitej Średzkiej. Był wraz z bratem Alfredem współtwórcą Rady Robotniczo – Żołnierskiej, a do stycznia 1919r pełnił także funkcję starosty. Wzorem swych poprzedników dokonał także odnowienia kolegiaty. W plebiscycie z roku 2001 został wybrany przez mieszkańców Środy średzianinem stulecia. Z końcem XIXw. terytorium powiatu średzkiego zostało uszczuplone o gminę Pobiedziska wraz z miastem, która przeszła pod zarząd poznański. Od tego momentu powiat składał się z trzech miast i ok. 285 wsi.

6. Dwudziestolecie międzywojenne.

W drugiej Rzeczypospolitej obszar miasta powiększył się z 1186ha w roku 1921 do 1784ha w roku 1938. Szybki rozwój dawnego Przedmieścia Pyzdrskiego do ulicy Granicznej (dzisiejsza ul. Żwirki i Wigury) doprowadził w 1934r. do włączenia w obręb miasta folwarku Żrenica, stanowiącego dotąd własność fundacji kórnickiej. Podobny, dość gwałtowny rozwój zabudowy następował wzdłuż ul. 20-go października (Długa) i ulic dochodzących do niej od strony miasta tj. Kościuszki i 17 września (ul. Ogrodowa) oraz odchodzących w kierunku stacji ul.ul. Niedziałkowskiego i Sportowa (Sokoła). W 1914r. przy ulicy Granicznej wybudowano szpital miejski, prowadzony przez zgromadzenie siostr św. Wincentego a`Paulo.

Liczba domów w Środzie w okresie II RP wzrosła z 471 do 699. W l. 1920-35 10% domów zbudowanych w Środzie powstało w nowej dzielnicy tzw. „parcelkach”, rozbudowywanej wzdłuż ulicy Paderewskiego, w kierunku szosy kórnickiej. Rozbudowa następowała także intensywnie wzdłuż ul.ul. Kosynierów i Kórnickiej i na drugim krańcu miasta przy ul. Wrzesińskiej. Działania zbrojne pierwszej wojny światowej nie miały istotnego wpływu na liczę mieszkańców Środy, która spadła z około 7200 na początku wojny do 7000 w 1919r. Po odzyskaniu niepodległości początkowy wzrost liczby ludności zahamowany został kryzysem gospodarczym końca l. 20-tych. Jednak już od 1932r. liczba mieszkańców wzrastała, by tuż przed wybuchem wojny osiągnąć ponad 10 tys. mieszkańców.

Pierwszym starostą powiatu średzkiego po odzyskaniu niepodległości, już z prerogatywami administracyjnymi, został **Adolf hr. Bniński (1884-1942)** z Gułtów. Swą funkcję pełnił w okresie od stycznia 1919r. do 2 września 1920r., którą z powodzeniem wykorzystał w pracy na rzecz spolszczenia urzędów oraz nowo organizowanych firm i instytucji. W 1923r. powołany został na stanowisko wojewody poznańskiego, które piastował do 1928r. W trakcie pełnienia urzędu kandydował na urząd prezydenta RP by w wyborach przegrać w II turze z prof. **Ignacym Mościckim**, kandydatem **Piłsudskiego**.

Wybitną postacią życia politycznego dwudziestolecia międzywojennego w Środzie był burmistrz **Jan Polski (1886-1940)**, sprawujący tę funkcję od 22 października 1919r. przez całe dwudziestolecie.

W 1915r. na mapie średzkich firm pojawiła się rzeźnia, która już w okresie II Rzeczypospolitej (1929r.) została gruntownie zmodernizowana poprzez budowę bekoniarń. W 1935r. powstała także wędzarnia, a cały kompleks składał się z m.in. z rzeźni, chlewów, dołów biologicznych i budynku administracji. Po odzyskaniu niepodległości rozwój przemysłu, tym razem już pod egidą wolnego, prężnego, młodego państwa postępował intensywnie. W 1921r., przy trakcie poznańskim (20 października) zlokalizowana została jedna z większych inwestycji

międzywojennych – Tkalnia. Zakład produkował tkaniny techniczne, użytkowe, m.in. płótno namiotowe, płótno do opon samochodowych, sukno drukarskie, tkaniny gumowane itd. O randze firmy świadczy fakt, że produkcja zapewniała 1/3 krajowego zapotrzebowania polskiego przemysłu włókienniczego! Pod względem zatrudnienia była drugim po cukrowni zakładem okresu międzywojennego. W 1928r. gruntownej modernizacji poddana została mleczarnia, co pozwoliło jej wysunąć się na pierwsze miejsce w produkcji w Wielkopolsce (65 tys litrów mleka dziennie). Prawie przez cały okres II RP mleczarnia pozostawała w rękach niemieckich, bowiem z 57 udziałowców spółki tylko 20 było Polakami.

Rozwojowi przemysłowemu w Środzie nie przeszkodził specjalnie światowy kryzys ekonomiczny, którego pierwsze oznaki dotarły do Środy pod koniec 1931r. W 1936r. funkcjonowały w Środzie: cukrownia, tkalnia, dwa młyny, dwa przedsiębiorstwa o profilu ślusarsko - kowalskim, mleczarnia i około 30 innych, mniejszych zakładów produkcyjnych, głównie o profilu rzemieślniczym, m.in. kołodzieje, ślusarze, kowale, piekarze, szewcy, stolarze, krawcy i rzeźnicy. Wśród mniejszych zakładów wymienia się także fabrykę wyrobów glinianych **Wawrzyna Korcza (1870-1955)**, wytwórnię wyrobów betonowych (Jackowiak, dziś znajduje się tam hotel Almarco), Odlewnię armatury wodnej, gazowej i parowej (Kaczmarek, przy ulicy Dąbrowskiego) i dwie firmy budowlane: Telesfora Schmidta (ul. Dąbrowskiego) i Gewiese (ul. 20 października, przy rondzie). Dwa wspomniane młyny ulokowane były na dwóch przeciwstawnych krańcach miasta. Pierwszy należał do Żyda, Mendla, i znajdował się przy ulicy Dworcowej. W 1939r. młyn i pozostałe zabudowania zniszczyli Niemcy. Drugi młyn, znacznie nowocześniejszy był inwestycją spółki **Kończal & Maćkowiak** (Maćkowiak; 1891-1967) i stanął w połowie l. 30-tych przy szosie kórnickiej, na przeciwko firmy Korcza. Dwa przedsiębiorstwa ślusarsko – kowalskie należały do Polaka **Ignacego Dekowskiego (1911-1934)** i zlokalizowane były przy ulicy Niedziałkowskiego (po II w. św. zbudowano tam młyn, a dziś stoi Biedronka) oraz Niemca **Praisa**, którego firma ulokowana była przy ulicy Daszyńskiego (na przeciwko głównej bramy cementarza). Małe przedsiębiorstwo ślusarskie **Klemensa Susickiego (1878-1914)** zlokalizowane było przy ulicy Wałowej, w miejscu gdzie po wojnie ulokowano tzw. "terenówkę", przedsiębiorstwo o podobnym profilu (Średzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego, a następnie Średzkie Przedsiębiorstwo Metalowe Przemysłu Terenowego). Dziś w tym miejscu znajduje się przedłużenie ul. Czerwonego Krzyża do ul. Wałowej. Mimo szybkiego i rzec by można, zachłannego rozwoju przemysłu dobrze miały się cechy rzemieślnicze, które skupiały 186 rzemieślników.

Bezspornie największym zakładem przemysłowym w całym okresie II RP była cukrownia, rozbudowana w l. 1926-30 i przez cały ten okres pozostawała w rękach polskich. Coraz większego znaczenia nabierała budowa

urzędzeń komunalnych. W l. 1926-28 zbudowano system kanalizacji, zaś w roku 1933 oddano sieć hydrantów, co znacznie poprawiło warunki sanitarno-pożarowe miasta. Równocześnie, wraz z budową nowych dzielnic powstawały nowe chodniki, zieleńce, modernizowano i tworzone nawierzchnię ulic.

W miejscu rozebranego przed 1820r. kościoła szpitalnego pw. św. Ducha stanął w 1905r. nowy budynek z przeznaczeniem na przytułek dla ubogich. W 1926r. miasto sfinansowało także budowę tzw przytuliska dla ubogich starców przy ulicy Cechowej. W 1933r. rozbudowano remizę strażacką przy ulicy Kilińskiego o budynki administracyjno –garażowe. W tym też r. rozpoczęto prace nad miejscem rekreacji dla mieszkańców miasta, które składać miało się z parku i zespołu basenów pływakich. Tereny rekreacyjne zlokalizowano w pobliżu Maskawy, jednak inwestycja ta nie została ukończona do wybuchu wojny. Stosunkowo szybki rozwój cechował średzki handel reprezentowany przez wiele stowarzyszeń. Czterech przedstawicieli kupców zasiadało w radzie miasta, a dwóch w magistracie. W 1926r. Zgromadzenie sióstr Wincentego a’Paulo zbudowało nowy budynek ochronki (przedszkola) przy ulicy Wałowej. W 1929r. rozbudowano gmach starostwa powiatowego do postaci znanej obecnie.

W 1928r. odbywało się w Środzie 6 jarmarków, zaś w każdy poniedziałek i czwartek odbywały się małe targi. W połowie lat 30 tych na terenie miasta zamieszkiwało około 50 rolników, zrzeszonych w kółku rolniczym, którzy uprawiali łączny areał 376ha.

Do II w. św. rozwijała się średzka kolej dojazdowa; wzrastała sieć kolejowa, na którą składały się całe systemy jezdne: klasyczny tor 1000mm, tor 1435mm, wąskie układane sezonowo torowiska prowadzące wprost na pola, a także rampy prowadzące z rozstawu normalotorowego na wąskie tory i odwrotnie. Dodatkowo, do linii głównej dobudowano cały system linii bocznych: do Kruszewni, Szewc i Gowarzewa (1903r), do Czerlejna i Kleszczewa (1903r), do Mypek (1910r), do Jaskowa (1910r), do Czarnotek (1925r) i do Brodowa (1927r). W 1924r. kolejka przewiozła ponad 138 tys. ton ładunków i 68 tys. pasażerów, a długość linii wynosiła 119km wraz z odcinkami normalotorowymi. Do wybuchu II w. św. kolejka na dobre zagościła w krajobrazie komunikacyjno-gospodarczo kulturowym tego skrawka Wielkopolski.

15 maja 1919r. wznowiono naukę w siedmioklasowej szkole powszechnej (katolickiej) w budynku przy ulicy Lipowej. Nauka, aż do 1933r. prowadzona była w systemie koedukacyjnym. W tymże roku utworzono szkołę nr 2 (w tym samym budynku), do której uczęszczały dziewczęta. W 1938r. szkołę nr 2 przeniesiono do budynku Kasy Chorych przy ul. Dąbrowskiego. Budynek d. Wyższej szkoły Miejskiej zaadoptowano na potrzeby państwowego gimnazjum humanistycznego, które działało w tym budynku i strukturze do 1939r. Na przełomie l. 20 i 30-tych budynek rozbudowano.

W 1920r. z inicjatywy Wielkopolskiej Izby Rolniczej powstała także szkoła rolnicza mieszcząca się początkowo w nowym budynku szkoły powszechnej, później w budynku gminy ewangelickiej, a następnie (od 1927r.) w budynku przy ul. Szkolnej. W 1921r. na potrzeby szkoły zakupiono przy ulicy Kórnickiej grunt z przeznaczeniem na gospodarstwo szkolne.

Ważną formą wychowania było harcerstwo. W Środzie istniały 4 drużyny harcerskie, skupiające ok. 500 harcerzy, organizujące w sezonie letnim liczne obozy na terenie Wielkopolski i poza nią.

Rozliczne sukcesy na arenie lokalnej i ponadregionalnej święcili średzcy sportowcy zrzeszeni w pięciu klubach sportowych istniejących w różnych okresach II RP. Ponadto istniał także Klub Kręglarski oraz rozliczne sekcje sportowe ZHP, Bractwa Kurkowego, „Strzelca” i „Sokoła”, które posiadały m.in. własną salę gimnastyczną, strzelnicę, korty tenisowe i boisko.

W dniach 28-29 czerwca 1939r. odbył się Środzie zjazd katolicki archidiecezji gnieźnieńsko – poznańskiej. W zjeździe tym uczestniczyły najwyższe władze kościelne z prymasem **Augustem Hlondem** na czele oraz ponad 6000 osób przyjezdnych z całej Polski.

Wśród wybitnych mieszkańców ziemi średzkiej znalazł się **Michał Bobrzyński (1849-1935)**, profesor historii związany z Uniwersytetem Jagiellońskim i autor epokowego dzieła „Dzieje Polski w zarysie”, konstytucjonalista, były namiestnik Galicji i minister w austriackim rządzie ds. Galicji (1913-17). Ożeniony z córką **Hipolita Cegielskiego**, Marią gospodarzył do 1933r. w Garbach, 9 km na południe od Środy.

W 1934r. na mocy ustawy prawa miejskie stracił Zaniemyśl oraz Nowe Miasto. Od tej pory powiat średzki tworzyły dwa miasta (Środa Wlkp i Kostrzyn) oraz siedem gmin wiejskich.

7. Okupacja hitlerowska 1939-45.

O zbliżającej się wojnie świadczyła, podobnie jak w innych rejonach kraju napięta sytuacja polityczna już od początku sierpnia 1939r. Pod koniec sierpnia z terenu powiatu zmobilizowano mężczyzn w wieku poborowym, w tym większość w szeregach 17. Dywizji Piechoty, wchodzącej w skład Armii „Poznań”. Mobilizacja objęła także mężczyzn przeznaczonych do Batalionów Obrony Narodowej, będących oddziałami pomocniczymi. Na lotniska połowe w Śnieciskach i Dzierżnicy przebazowano samoloty z jednostek lotnictwa Armii „Poznań”.

Działania wojenne rozpoczęły się w Środzie 1 września ok. godziny 12.30 nalotem przeprowadzonym przez samoloty niemieckie (He-111) ze składu 1 Floty powietrznej, którego celem stał się dworzec kolejowy. W konsekwencji zbombardowano także zabudowania cukrowni. Ponownego nalotu na te same cele Luftwaffe dokonała 4 września w godzinach popołudniowych. W obydwu bombardowaniach śmierć poniosło 13 mieszkańców miasta (w tym 7 pracowników cukrowni Środa)

oraz 5 żołnierzy 55 poznańskiego pułku piechoty, który tego dnia przemieszczał się po trasie Września – Środa. Dzień wcześniej nastąpiła ewakuacja władz miejskich. Działania myśliwskie w powietrzu wykonywały samoloty ze Śniecisk i Dzierżnicy. Wobec intensywnego niemieckiego rozpoznania powietrznego lotnisko w Śnieciskach przestało działać 4 września, a dzień później samoloty opuściły lotnisko w Dzierżnicy, kierując się na lotniska, poza ziemią średzką.

9 września 1939r. miasto zostało zajęte przez pododdziały 252 Dywizji piechoty generał Boehm-Betzinga. Początkowo teren powiatu włączony został do poznańskiego okręgu wojskowego zajmowanego przez odwód gen. **Schenckendorffa**, jednak już 26 października władzę przejęła administracja cywilna. Środa znalazła się w okręgu poznańskim (Raischgau Posen) na prawach i w podziale administracyjnym landratury z okresu przedwojennego. W styczniu 1940r. dekretem Hitlera ziemie Wielkopolski wraz z landraturą środa utworzyły Warthegau włączony do Rzeszy Niemieckiej. Namiestnikiem Warthegau został, urodzony w Środzie, **Artur Greiser (1897-1945)**.

Od początku okupacji faszyci rozpoczęli tworzenie nowych struktur administracyjnych, w tym władz miejskich, landratury i NSDAP. Organizowano także siły tajnej policji państwowej i bezpieczeństwa oraz pomocniczych oddziałów policyjnych i żandarmerii. Dużą rolę w przemianach administracji, a zwłaszcza w organizacji sił policyjnych odgrywali przedstawiciele 6% mniejszości niemieckiej powiatu średzkiego.

Niemalże od samego początku okupacji faszyci rozpoczęli represje i politykę terroru wobec mieszkańców Środy i okolic. Już 11 września na cmentarzu średzkim zastrzelono dwóch mieszkańców Środy. 6 dni później przypadkowy strzał oddany przez żołnierza niemieckiego stał się pretekstem do łapanki przeprowadzonej w kwartale ul. ul. Spichrzowa, Powstańców, Mała Klasztorna i Wiosny Ludów (tzw. Wielandowo). Aresztowanych 21 mieszkańców przeprowadzono przez miasto na łąki kijewskie, gdzie dokonano na nich masowego mordu, a ciała zakopano pośpiesznie w wykopanym dole. We wrześniu aresztowano także burmistrza Jana Polskiego, którego osadzono w Forcie VII w Poznaniu, a następnie stracono. 12 października, w wyniku poszukiwań **Ludwika Gomolca (1914-1996)**, znanego działacza, w rodzinnym domu w Pętkowie dokonano mordu na jego bliskich. 20 października, w ramach operacji Tannenberga, zaplanowanej masowej eksterminacji inteligencji polskiej, aresztowano 30 Polaków. Aresztowań dokonano na podstawie list proskrypcyjnych przygotowanych prawdopodobnie jeszcze przed 1935r. przez przedstawicieli miejscowej mniejszości niemieckiej. Po szybkim, sfingowanym procesie 29 Polaków skazano na śmierć. Wyrok wykonano przy ścianie budynku sądu, a ciała ofiar pogrzebano w pobliżu miejsca egzekucji z 17 września, po drugiej stronie toru. Tego samego dnia w podobnej egzekucji w Kostrzynie życie straciło 28

osób. W tym samym miesiącu aresztowano także proboszcza kolegiaty ks. **Stanisława Janickiego**, którego także stracono w Forcie VII.

Zamieszkujących Środę około 70 Żydów jeszcze w październiku 1939r. trafiło do Kalisza, a następnie do łódzkiego getta. Teren kirkutu zniszczono, a budynek synagogi zamieniono na magazyn.

Okupanci przystąpili także do nadania miastu niemieckiego charakteru: zmieniono szyldy i napisy, wywieszono flagi ze swastyką na urzędach, zmieniono także nomenklaturę geograficzną powiatu. Na terenie miasta wprowadzono godzinę policyjną. Już 8 grudnia 1939r. rozpoczęto przymusowe wysiedlenia do Generalnej Guberni. Ogółem objęły one 482 osoby ze Środy i ponad 4000 z terenu powiatu. Punktem tranzytowym uczyniono budynek szkoły powszechnej. Wkrótce także istotnym elementem polityki wobec Polaków stały się przesiedlenia w ramach powiatu z pogorszeniem warunków społeczno – bytowych. Istotnym elementem represji było także ograniczenie praktyk religijnych. Kolegiatę średzką zamknięto 7 października 1941r. Od tego momentu aż do końca okupacji czynne pozostały dwa kościoły na przeciwnych krańcach powiatu: w Winnej Górze i Tulcach. Terror i represje trwały przez cały okres wojny. Wielu mieszkańców miasta i powiatu straciło życie w poznańskich więzieniach, więzieniu we Wronkach, obozie w Żabikowie oraz obozach koncentracyjnych. 22 maja 1941r. w Małej Górze k. Nekli rozstrzelano w publicznej egzekucji 25 osób. 34 osoby pochodzące z terenu powiatu straciło życie w Katyniu, Charkowie i Miednoje

Już w październiku 1939r. na ziemi średzkiej zorganizowano Tajne nauczanie, które podjęli nauczyciele pozostający na terenie Środy i okolic. Działalność ta prowadzona była z wielką ostrożnością, z zachowaniem wszelkich zasad konspiracji. Niemieckie oficjalne szkoły dla dzieci polskich otwarto w Żrenicy i Kijewie, lecz zajęcia odbywały się nieregularnie. W Środzie w budynku przy ulicy Lipowej i budynku Gimnazjum utworzono szkoły dla dzieci niemieckich. Budynek SP nr 2 zamieniono na koszary Wehrmahtu. Organizacja tajnego nauczania na terenie Środy obejmowała cztery punkty główne i kilka pomniejszych. Do grona nauczycielskiego na terenie Środy należały m.in.: **Anna Szymkowiak, Czesława Wojciechowska, Czesława Wolniewicz, Zofia Gajdzik, Zofia Bednarek – Szajdak, Kazimiera Pilaczyńska, Stanisława Korcz, Kazimiera Dropik – Nawracała, Czesława Kowendy – Dopieralska, Maria Preiss i Irena Błaszkiwicz – Nowak**.

Warunki konspiracji w okupowanej Środzie i na ziemi średzkiej nie należały do najłatwiejszych. Wpływ na taki stan rzeczy miały stosunkowo częste patrole i rewizje, gęsta sieć dróg, dobrze rozwinięty system łączności, stosunkowo małe zalesienie i bliskość Poznania. Warto także pamiętać o niekorzystnym bilansie demograficznym powstałym na ziemiach zachodnich po ich wcieleniu do Rzeszy. O ile w generalnym Gubernatorstwie jeden

Niemiec przypadał na około 37 Polaków, o tyle w Wielkopolsce już co czwarty mieszkaniec Warthegau był Niemcem. Nieszczęściem Środy było także i to, że była rodzinnym miastem Artura Greisera, namiestnika Warthegau. Pomimo niesprzyjających okoliczności już jesienią 1939r. zawiązały się pierwsze konspiracyjne ogniwa; m.in. spotkania odbywały się w mieszkaniu **Józefa Grabiasa (1886-1968)**, działacza przedwojennej organizacji „Sokół”, członka Rady Robotniczo – Żołnierskiej w 1918r, kupca średzkiego. Początkowe działania konspiracyjne sprowadzały się do niewielkich, jednorazowych i doraźnych akcji jak np.; ukrywanie sztandarów przedwojennych organizacji, palenie sprzętu harcerskiego itp. Wkrótce podjęto również prowadzenie nasłuchu radiowego oraz wydawanie fałszywych przepustek i dowodów tożsamości.

Bardziej zorganizowana konspiracja rozpoczęła się wraz z reaktywacją przedwojennych struktur SN (działacze: **A. Wolniewicz, A. Malanowski, B. Dąbrowicz, K. Strzyżycy, S. Palczewski, L. Terakowska**) oraz organizacją ruchu oświatowego „Dla Ciebie Polsko”, który wzięł swą nazwę od gazetki wydawanej przez jej twórcę **Konrada Latanowicza**. W ruchu tym działali także: **J. Świtalski, J. Pieprzyk, Cz. Olejnik, M Szumiński, W. Koczorowski**, Prócz gazetki organizacja zajmowała się także wydawaniem i kolportowaniem ulotek o treściach patriotycznych.

Kolejną organizacją była założona w leśniczówce Drapałka k. Kórnika „Obrona Narodu” podporządkowana wkrótce Narodowej Organizacji Bojowej. Komendantem na powiat średzki **został Józef Schmidt**. Organizacja utrzymywała kontakty z ZWZ. Czołowymi konspiratorami byli: **A. Malanowski, S. Palczewski, A. Braun, N Króczyński, K. Tyrakowski, J. Grabias**. Faktycznym kresem organizacji była dekonspiracja i masowe aresztowania pod koniec 1942r. Od jesieni 1939r działała także Wielkopolska Organizacja Wojskowa z **L.J. Palinkiewiczem, T. Zborowskim, N. Carnym, Z. Kasztelanem** oraz konspiracyjnie organizowany przedwojenny ruch ludowy, którego ostateczną postacią były Bataliony Chłopskie.

Rozdrobnienie struktur konspiracyjnych nie wpływało pozytywnie na ich siłę, a mnogość różnych organizacji potęgowała poczucie ograniczonego zaufania konspiratorów, co utrudniało spotkania i konkretne działania. Świetnie rozumiał to **Franciszek Unrug (1887-1945)** z Wyszakowa, powstaniec wielkopolski, organizator Towarzystwa czytelni Ludowych, Związku Kółek Rolniczych oraz Wielkopolskiego Związku Myśliwych, pełniący funkcję Szefa referatu Walki Cywilnej Biura Głównej Delegatury Rządu RP dla ziem wcielonych do III Rzeszy. Z jego pomocą rozpoczęto m.in. wydawanie gazetki „Dla Ciebie Polsko”. Próby unifikacji organizacji konspiracyjnych trwały nieprzerwanie do stycznia 1942r. kiedy to decyzją sztabu okręgu poznańskiego ZWZ utworzono Inspektorat rejonowy ZWZ (od 14.02.1942 – AK) na Środę. Funkcję koordynatora przy tworzeniu inspektoratu pełnił faktyczny przywódca środowisk konspira-

cyjnych **Józef Unrug**, który dzięki dobrym kontaktom wśród Niemców kupował broń i amunicję m.in. od dowódcy lotniska w Śnieciskach (Shroda-Sund). Broń ta była następnie rozprowadzana w ramach placówek inspektoratu. Tworzący się inspektorat przejął około 200 działaczy zdekonspirowanej NOB, a nawet całe organizacje jak np. Wojskowa Tajna Organizacja Powstańców. Podstawową jednostką organizacyjną inspektoratu w terenie były placówki rozmieszczone symetrycznie, według określonego klucza topograficznego, wokół miasta. Niektóre placówki spełniały rolę szczególną np.: placówka 1W/I, której podlegał główny obiekt militarny ziemi średzkiej tj. wykorzystywane przez szkołę pilotażu lotnisko w Mącznikach (Shroda-Ost). Od sierpnia 1942r. do monitorowania lotniska wydzielono specjalnie utworzoną placówkę 8W/I. Wyszakowo, majątek Fr. Unruga leżało na terenie placówki Zaniemyśl (nr.3 „Zarośla”), która monitorowała także ruch na lotnisku w Śnieciskach. W połowie 1943r. zorganizowany Inspektorat Rejonu Środa skupiał ponad 500 żołnierzy i ok. 15 plutonów w terenie.

Faktycznym szczytem działalności konspiracyjnej inspektoratu była akcja zrzutu broni amunicji przeprowadzona przez 138 dywizjon bombowy RAF w nocy z 14 na 15 września 1943r. w ramach operacji „Riposta”. Miejscem zrzutu była polana (szyfrowana „Proso II”) na płd. od gajówki Janowo położonej na terenie placówki Nekla (nr.6 „Graby”). Żle przygotowana i przeprowadzona akcja podjęcia zrzutu doprowadziła w konsekwencji do dekonspiracji i fali aresztowań wśród żołnierzy inspektoratu. Skutkiem dekonspiracji była zmiana kierownictwa inspektoratu, aresztowanie dużej liczby żołnierzy, a w konsekwencji przeniesienie sztabu na teren ziemi wrzesińskiej. Wśród licznych aresztowanych znalazł się także **Franciszek Unrug**. Więziony i torturowany w poznańskiej siedzibie gestapo, a następnie w obozie w Żabikowie, w grudniu 1944r. przekazany został do KL Stuthoff. Zmarł w styczniu 1945r. w trakcie marszu ewakuacyjnego.

Piękną kartę konspiracyjną zapisał także b. starosta średzki i wojewoda poznański **Adolf Bniński**, wyznaczony w 1940r. przez Rząd na uchodźctwie do pełnienia funkcji delegata Rządu dla ziem zachodnich. Aresztowany został przez Niemców 28 lipca 1941r. i osadzony w Forcie VII, skąd był transportowany do siedziby gestapo na bestialskie przesłuchania. Zginął 7 lub 8 lipca 1942r. od strzału, prawdopodobnie w lesie k. Stęszewa.

28 czerwca 1943r. przyszedł na świat, w Środzie, **Klaus von Klitzing**, profesor fizyki, laureat nobla w tej dziedzinie za badania nad mikrocząstkami.

W l. 1929-49 proboszczem w Winnej Górze był **Stanisław Kozierowski (1874-1949)**, wybitny badacz dziejów Wielkopolski i zachodniej słowiańszczyzny, specjalizujący się w nazwach geograficznych, heraldyce, genealogii, profesor Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza i członek Polskiej Akademii Umiejętności. Kozierowski był autorem licznych atlasów, w tym „Atlasu nazw geograficznych

Słowiańszczyzny Zachodniej” na podstawie którego przywrócono większość nazw geograficznych na tzw. ziemiach odzyskanych po 1945r.

W czasie okupacji Niemcy zaadoptowali i wyposażyli w stosowną infrastrukturę międzywojenne lądowisko w Mącznikach k. Środy, na którym działała szkoła pilotażu. Czynnym lądowiskiem pozostawały także Śnieciska. Na terenie miasta przez cały okres wojny okupanci dokonali trzech większych i mniejszych inwestycji. Były to zespół domów mieszkalnych (tzw. „haimaty”) przy ulicy Lipowej, wykończenie przedwojennej inwestycji o charakterze rekreacyjnym (baseny) oraz zlokalizowanie w budynkach poklasztornych zakładów odzieżowych. W czasie II w. św. Niemcy planowali połączenie Średzkiej Kolei Dojazdowej z kolejkami Śmigelską i Opalenicką (najstarszą na terenie Wielkopolski) oraz doprowadzenie odgałęzień do Śremu i do Wrześni. Skończyło się na nieznacznej modyfikacji szlaku w 1941r. pomiędzy stacjami Sptawie - Kobylepole, będącej następstwem budowy łącznika normalnotorowego z Kobylegopola do Starołąki (przez Franowo). Szlak skierowano początkowo równoległe do nowego torowiska normalnotorowego, a następnie na północ przecinając nową łącznicę pod kątem prostym. Tuż przed torami stworzono nową stację - Franowo Wąskotorowe. Kolejka osiągała stację końcową Kobylepole z nieznacznym przesunięciem.

8. Środa, powiat średzki, ziemia średzka po wojnie i współcześnie.

21 stycznia 1945r, wobec zbliżającego się frontu, oddziały regularne wraz z resztkami administracji niemieckiej opuściły miasto, w którym pozostała kompania likwidacyjna. W nocy z 22 na 23 stycznia kompania dokonała serii podpałów obiektów infrastruktury w tym: cukrowni, młyna parowego, tkalni, gimnazjum i poczty. 23 stycznia ok. godz. 7.00 kompania wycofała się w stronę Poznania, a około południa od strony Kostrzyna na średzki rynek wjechał pierwszy patrol Armii Czerwonej. Regularne oddziały **mjr. Leontiewa** ze składu VII Korpusu 1. Frontu białoruskiego wkroczyły do miasta 24 stycznia. Mjr. Leontiew został także komendantem wojennym powiatu. Dzień później na lotnisku w Mącznikach wylądowały pierwsze rosyjskie samoloty. 25 stycznia pełnomocnik Rządu Lubelskiego mianował starostę powiatu i burmistrza. Jednocześnie rozpoczęło się organizowanie nowych władz na wszystkich szczeblach, w duchu PKWN. Niemalże natychmiast przystąpiono także do parcelacji ziemi, zwłaszcza majątków należących przed wojną do Niemców (np. Kłęka) i podziału infrastruktury mieszkalnej (dwory, pałace przekształcano na szkoły). W cukrowni zorganizowano punkt etapowy Urzędu Repatriacyjnego, weryfikującego przybywających na ziemię średzką repatriantów i osadzających w byłych niemieckich majątkach.

Choć początkowo, po pięciu latach wojny, panowały ogólnie euforystyczne nastroje, niemalże natychmiast

dał o sobie znać mechanizm represji związany z nową władzą. Stąd większość żołnierzy AK pozostawało nadal w podziemiu, tworząc Wielkopolską Samodzielną Grupę Ochotniczą „Warta” zastępującą poznański okręg AK. Tak jak w innych miastach Polski postrach budził Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego, który na przełomie lutego i marca 1945r. rozpoczął masowe przesłuchania żołnierzy AK powracających z niemieckich więzień i zatrzymywanych w terenie.

Dużą rolę w początkowym okresie po wyzwoleniu odgrywał Powiatowy Urząd Informacji i Propagandy realizujący politykę integracji społecznej i osuwania z nowymi założeniami doktrynalnymi rządów komunistycznych. Podstawowym narzędziem tej polityki było organizowanie masowych manifestacji i akademii z udziałem władz. Siłą tradycji manifestacje te łączone były z obrzędami religijnymi, do których należały np. uroczysta msza święta na średzkim rynku 18 lutego 1945r. poświęcona pamięci Średzian, którzy zginęli w latach II w. św. czy też msza odprawiona 10 czerwca 1945r. połączona z ekshumacją i powtórny pochówkiem zamordowanych 17.09 i 20.10.1939r.

W trakcie Poznańskiego Czerwca 1956r. poległ w ulicznej demonstracji mieszkańców Środy, student III roku Politechniki Poznańskiej **Michał Dąbrowicz (1933-56)**.

Pierwsze lata powojenne zajęła przede wszystkim odbudowa zniszczonych przez okupanta budynków infrastruktury administracyjnej, komunalnej i przemysłowej. Po zakończeniu II w. św. ziemia średzka z powiatem w granicach przedwojennych znalazła się w województwie poznańskim. Likwidacja gmin w 1955r. wytworzyła sytuację, w której do 1973r. w granicach powiatu znalazły się 2 miasta oraz od 26 (początkowo) do 8 (od 1968r.) gromad. W podziale administracyjnym z 1975r. powiat średzki, wraz z likwidacją tych jednostek zostaje rozbity na przywrócone ponownie w 1973r. gminy.

W 1949r. znacjonalizowano kolejkę wąskotorową i w całości została włączona w skład PKP. Odtąd zaczyna się jej powolny upadek, rozpoczęty wstrzymaniem ruchu osobowego na odcinkach normalnotorowych. Szybki rozwój drogowej sieci transportowej oraz wejście w skład przedsiębiorstwa molochu, które na dobrą sprawę niewiele przejmowało się losem wąskotorówek rozpoczęło nieuchronną likwidację kolejki wybranymi odcinkami. Początkowo PKP zainwestowało w kolejkę poprzez wymianę torowiska z rozstawu 1000mm do 750mm (1952-54r.), co było standardową procedurą, zastosowaną wobec wszystkich wąskotorówek w I. 50-tych. Zlikwidowano przy okazji linie boczne do Kruszewni i Gowarzewa. W 1968r. zamknięty został ruch pasażerski na trasie Kobylepole – Środa. Torowisko na linii Kobylepole – Środa likwidowano na różnych odcinkach w I. 1976-79.

Także po zakończeniu II w. św. prym wśród zakładów przemysłowych nadal wiodła cukrownia, która

zatrudniała 450 pracowników w okresie poza kampanią buraczną i około 1000 w jej trakcie. Zniszczony w czasie działań wojennych zakład wielokrotnie modernizowano i rozbudowywano.

Niespodziewanie jednak na drugie miejsce wyszła Fabryka Konfekcji. W trakcie swej powojennej historii zakład ten przechodził wiele zmian organizacyjnych, często również związanych ze zmianą nazwy. Od 1970r. aż do początku l. 90-tych, funkcjonował właśnie w składzie poznańskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Modena”. W 1948r. zakład zatrudniał 273 pracowników. W l. 1953-57 nastąpiła jego rozbudowa, co związane było przede wszystkim z adaptacją budynków dawnego zespołu klasztornego dominikanów. W trakcie prac odsłonięto wiele relikwii średniowiecznej Środy m.in. fragment fosy. W l. 1966-70 przy ulicy Prądyńskiego powstał nowy zakład, Fabryka Galanterii Metalowej (zwana od pierwszych członów wyrazów „FaGaMetem”), która do tej pory mieściła się w Poznaniu. Na przełomie l. 60-tych i 70-tych zakład zatrudniał około 400 pracowników. Głównym przedmiotem produkcji były zawory do dętek. Wkrótce po uruchomieniu zakład zmienił nazwę na „Stomil”, a w połowie l. 70-tych, nastąpiła jego poważna rozbudowa i modernizacja. W 1975r. zatrudnienie wynosiło już 600 osób i utrzymywało się na tym poziomie do końca lat 80-tych. Tkalinia, drugi, co do wielkości, zakład okresu międzywojennego był najbardziej zniszczonym w wyniku działań wojennych zakładem przemysłowym w Środzie. Produkcję wznowiono dopiero w sierpniu 1945r, jednak już wkrótce wykonano tutaj pierwsze powojenne ożaglowanie „Daru Pomorza”. Usytuowanie zakładu (podobnie jak „Modeny”) nie pozwoliło jednak na jego znaczną rozbudowę. W połowie l. 60-tych zakład przejął jednak niewielki teren po Państwowym Ośrodku Maszynowym, ulokowany po drugiej stronie ulicy 17 września. Dobudowano tam nową halę produkcyjną, co pozwoliło na zwiększenie zatrudnienia do 135 osób w 1964r. i 250 osób w końcu l. 70-tych. Wśród innych średnich firm okresu PRL-u wymienić także warto „Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego” (początkowo „Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego” w budynkach przedwojennego przedsiębiorstwa budowlanego Niemca Gewiese, przy obecnym rondzie im. Jana Pawła II, później przy ulicy Harcerskiej), zatrudniające około 500 osób w połowie lat 80-tych, „Państwowy Ośrodek Maszynowy” (początkowo „Warsztaty Rejonowe Technicznej Obsługi Rolnictwa”, przy ul. 17 Września, a następnie w nowej bazie przy ulicy Harcerskiej), zatrudniający w połowie l. 80-tych ok. 240 osób, mleczarnię (zmodernizowaną w 1 poł. l. 80-tych) zatrudniającą około 180 osób, rzeźnię („Zakłady Mięsne”), zatrudniające około 200 osób i Przedsiębiorstwo Sprzętu i Transportu Wodno - Melioracyjnego (powstało w 1968r), zatrudniające w l. 80-tych ok. 250 osób. W 1976r. rozpoczęto dużą inwestycję dla Średniego Przedsiębiorstwa Metalowego Przemysłu

Terenowego, które po reorganizacji stało się częścią zakładów HCP Poznań. Niestety prace przy budowie nowej, sporych rozmiarów, hali przy ulicy Kórnickiej zakończyły się dopiero w połowie l. 80-tych, a przedsiębiorstwo znalazło się w stosunku filialnym do Okręgowych Zakładów Transportu i Maszyn Drogowych z Rogoźna. Przedsiębiorstwo nie przetrwało jednak zmian ustrojowych i dziś halę i teren z powodzeniem użytkuje firma Solaris.

Koniec l. 70-tych przyniósł jeszcze jedną inwestycję przemysłową w Środzie, której ówczesną rangę porównać można tylko do budowy przedwojennej cukrowni. W Kijewie, tuż przy trasie katowickiej, zlokalizowano jedną z filii zrzeszenia „Hortex”. O skali przedsięwzięcia świadczy fakt, że największy budynek zakładu – hala produkcyjna z chłodniami zajmuje powierzchnię 3ha. Dodatkowo wybudowano budynek administracyjny, stołówkę zakładową i kotłownię. Zakład rozpoczął produkcję mrożonek w 1978r, a chłodnie zakładu umożliwiały przechowywanie 15 tys. ton produktów. Pod koniec l. 80-tych średzki „Hortex” zatrudniał ok. 1000 osób, a 70% produkcji obejmował eksport.

Wielka industrializacja okresu PRL-u faworyzowała duże zakłady przemysłowe, co w powiązaniu z ideologią systemu a także, obiektywnie rzecz ujmując, ogólnym rozwojem społeczno – gospodarczym, doprowadziło do stagnacji w sektorze rzemieślniczym. O wysokim statusie rolnictwa na terenie mikroregionu średzkiego świadczy ulokowanie tutaj szeregu placówek o charakterze badawczo – rozwojowym. Powojenna historia rolnictwa na ziemi średzkiej upłynęła jednak na kolektywizacji uplastycznionej w idei wielkich obszarowo Państwowych Gospodarstw Rolnych oraz rozwoju rolniczych spółdzielni produkcyjnych.

Gwałtowny napływ ludności do miast po II wojnie światowej oraz panujące w urbanistyce trendy (min. idee Le Corbusiera) przyczyniły się do gwałtownego rozwoju wielorodzinnego budownictwa mieszkaniowego. Nie bez wpływu pozostawała również sytuacja polityczna Polski po II wojnie światowej. Obietnice rychłego zaspokojenia podstawowych potrzeb socjalnych dla wszystkich obywateli Polski Ludowej pozostawały przez długi czas jednymi z najbardziej chwytliwych haseł. Jako pierwszy po wojnie, w formie bloku mieszkalnego zbudowany został budynek przy ulicy Kilińskiego 13A. Wykorzystano tutaj niedokończone mury budynku, który rozpoczęto budować tuż przed wybuchem II w. św. Budynek ten wznoszony wobec ogromnych problemów organizacyjno – technologicznych był jednak swego rodzaju wyznacznikiem późniejszego typowego schematu bloku mieszkalnego. Zachował jeszcze łamany dach, kryty dachówką, wyniesiony z architektonicznego wzoru kamienicy czynszowej. W dachu pozostawiono dobrze znane, charakterystyczne dla kamienic, tzw. „wole oka”, czyli łukowo wyniesione sklepienia dachu mieszczące okna. Posiadał też cechy awangardy – nowoczesnego bloku mieszkalnego, które później stały się kanonem budownictwa wielo-

rodzinnego. Do cech tych należy min. powtarzalność rozplanowania mieszkań (nie zawsze realizowana w kamienicach), wysunięte, równoległe rozmieszczone balkony o zredukowanej formie itp. Były lata pięćdziesiąte, realizowano plan sześćdziesięcioletni, który ze szczególnym naciskiem kreślił priorytety wszechstronnego rozwoju wsi. Stąd powstające początkowo po II w. św. Powiatowe Przedsiębiorstwa Budowlane przekształcone następnie w Przedsiębiorstwa Budownictwa Terenowego, działające we właściwym dla swej dyslokacji „terenie” realizowały głównie założenia planu. Budowa domów mieszkalnych w miastach stała się zadaniem drugorzędym.

W tych trudnych warunkach powstały jednak w Środzie bloki o cechach mocno już charakteryzujących przyszłe konstrukcje. Bloki przy ulicy Dąbrowskiego i Kościuszki, bo o nich mowa, powstałe w I poł. I. 60-tych noszą już cechy nowoczesnych bloków mieszkalnych, a cechą najbardziej rzucającą się w oczy jest wolność konstrukcji (blok przy Kilińskiego był tzw. plombą, typową dla szeregowej zabudowy kamienic). Pewnym pierwowzorem tego typu konstrukcji był ciąg bloków wzniesionych przez okupanta w czasie II w. św. przy ulicy Lipowej tzw. „hajmaty”. Jednak pomimo swej nowoczesności obydwa nakryte są łamanym dachem z dachówką. W podobnym stylu i czasie powstały bloki przy ulicy Niedziałkowskiego. Tutaj już uczyniono kolejny postęp, bowiem identyczne konstrukcyjnie budynki skonsolidowano w namiastkę osiedla mieszkaniowego, jeszcze bardzo ograniczonego terytorialnie, lecz już posiadającego cechy blokowiska – tzw. małą architekturę, chodniki. Zespół bloków przy Niedziałkowskiego to właściwie pierwsze średzkie osiedle, choć z pewnością pisane przez małe „o”. Rozwój miasta przez pryzmat mieszkalnictwa nastąpił na planie wielkiej ósemki, której środek można by odnieść do średniowiecznego lokacyjnego miasta, zaś dwa wyrzuczenia to odpowiednio zabudowa pomiędzy ul. mi Kilińskiego i Kościuszki oraz Wrzesińska i Dąbrowskiego. Funkcję akceleracyjną powstawania nowej, ciągłej zabudowy sprawowały, podobnie jak w innych miastach, ciągi komunikacyjne, do których łatwo zaliczyć ul. 20-go Października w całym jej przebiegu ale również ul. ul. Zamoyskich, Niedziałkowskiego, Kórnicką i już całkiem współcześnie Strzelecką i Topolską. Właśnie przy ul. 20-go Października zlokalizowano kolejne bloki mieszkalne, które jako pierwsze w Środzie miały już płaskie dachy, co czyniło je wówczas najnowocześniejszymi średzkimi, wielorodzinnymi budynkami mieszkalnymi. Podobnie oddany w poł. I. 60-tych 18 rodzinny blok przy ulicy Hallera prezentował dość nowoczesny styl. Warto dodać, że choć początkowo stymulatorem budownictwa wielorodzinnego były spółdzielnie, tak w poł. I. 70-tych rozwijało się dość gwałtownie budownictwo zakładowe, którego sztandarowym przykładem mogą być inwestycje Hortexu (ul. Głowackiego i ul. Czerwonego Krzyża, a później także ul. Sportowa) czy wspomniany już blok przy ul. Hallera, nieistniejącego już PBR-ol.

Ciekawą inwestycją było Osiedle Młodych zlokalizowane u zbiegu ul. ul. Kilińskiego i Hallera, którego powstanie było wynikiem umów pomiędzy zakładami pracy i spółdzielnią. W ramach tego zaawansowanego już projektu powstały początkowo 4 bloki (później dodano 2 kolejne) wraz z kotłownią. Warto podkreślić, że zagospodarowany został też teren wokół osiedla, na którym znalazły się min. żłobek miejski, sklep RTV, salon meblowy i sklepy spożywcze.

Lata 70-te to też intensywny rozwój budownictwa jednorodzinne w okolicach dzisiejszej ulicy Piłsudskiego, ale również uzupełnienie dzielnicy „Parcelki”, powstałej jeszcze przed II wojną światową wzdłuż ulic Paderewskiego i dzielnicy „korbole” (o również przedwojennym rodowodzie).

Kolejną zabudowa ciągu komunikacyjnego – ul. 20-go Października - stanowiła inwestycja wielkiego osiedla mieszkaniowego, które rozrosło się do rozmiarów największego średzkiego osiedla. Budowę rozpoczęto w r. 1971. Umiejscowienie tego osiedla, o cechach nowoczesnej „podmiejskiej sypialni”, w pełni uzbrojonego w elementy samowystarczalności: zaplecze usługowo – spożywcze, kompleksy oświatowe, ochrony zdrowia a nawet umieszczoną centralnie część sacrum nie było przypadkowe. Osiedle nosiło nazwę XXX-lecia PRL. Zbudowanie wieloblokowego osiedla pomiędzy ul. ul. Kościuszki i Sportową wprowadzało element ciągłości zabudowy na południowej rubież miasta.

Rozwój zabudowy mieszkalnej w stronę przeciwną następował wzdłuż szlaku komunikacyjnego z Gniezna do Środy. Stąd znaczny rozwój zabudowy jednorodzinnej wzdłuż takich ul. ul. jak Wrzesińska, Zamoyskich, ale także na naturalnym przedłużeniu starożytnego traktu na Pyzdry i Nowe Miasto, czyli wzdłuż min. ulicy Harcerskiej.

Naukę w ramach szkoły podstawowej wznowiono już w lutym 1945r. ocalałym budynku przy ul. Dąbrowskiego (listopad 1945). Wzrastająca liczba uczniów wymusiła decyzję o budowie kolejnej szkoły podstawowej, którą zlokalizowano przy ul. 20 października. Budowę nowej szkoły, tysiąclatki, zrealizowano w l. 1963-64. Pomimo oddania do użytku nowej szkoły oraz systematycznych remontów i modernizacji w starych budynkach warunki nauczania należały do trudnych. Stąd podejmowano nieustanne inicjatywy zmierzające do zmiany tego stanu rzeczy. Jedną z nich było systematyczne wyprowadzanie poza budynki szkół podstawowych innych instytucji oświatowych czasowo tam się mieszczących. W ten sposób m.in. w zlikwidowanym internacie Liceum Ogólnokształcącego utworzono szkołę specjalną (nr 4) mieszczącą się dotychczas w budynku szkoły podstawowej, zaś z budynku szkoły podstawowej nr 1 wyprowadzono Szkołę dla Pracujących, a następnie Zasadniczą Szkołę Zawodową (1980r). Pomimo tych działań warunki nauczania nadal należały do najtrudniejszych w województwie, co dodatkowo pogłębiał fakt wzrostu liczby mieszkańców w l. 70-tych i pocz. 80-tych.

Pewną poprawę przyniosła znaczna rozbudowa szkoły podstawowej nr 1 (im. gen. Karola Świerczewskiego, 1985-87) oraz szkoły podstawowej nr 3 (im. Aleksandra Zawadzkiego, 1987r).

Po odbudowie gmachu przedwojennego gimnazjum znalazły w nim swe miejsce gimnazjum i liceum ogólnokształcące, które w wyniku przekształceń z 1949r. stały się Liceum Ogólnokształcącym, od 1985r. noszącym imię Powstańców Wielkopolskich.

Po wojnie wznowiła także działalność szkoła rolnicza, początkowo jako liceum (Liceum Gospodarstwa Wiejskiego; 1945r, Gimnazjum i Liceum Rolnicze; 1947-49, Liceum Rolniczo – Hodowlane; 1949-57). Zajęcia odbywały się w budynku Liceum Ogólnokształcącego. W r. 1953 oddano do użytku internat zlokalizowany przy ulicy Kosynierów, który zastąpił wykorzystywany dotychczas do tych celów budynek d. szkoły przy ulicy Szkolnej. Szkoła przejęła także od Fundacji Kórnickiej gospodarstwo hodowlane w Kijewie, które wykorzystywano do celów szkoleniowych. Praktykę z ogrodnictwa uczniowie zdobywali w gospodarstwie w Środzie, zaś profil rolniczy doskonalony był w gospodarstwie pomocniczym w Żabikowie. Wraz z oddaniem do użytku nowego internatu, dotychczasowy, przy ulicy szkolnej, przystosowano ponownie do potrzeb dydaktycznych. W r. 1959 liceum przekształcono w Technikum, które funkcjonowało w murach przy ulicy Szkolnej do 1978r. Wtedy to oddano do użytku nowy kompleks budynków szkolnych wraz z nowoczesną halą sportową z widownią zlokalizowaną w pobliżu internatu przy ulicy Kosynierów. Był to w tamtym czasie najnowocześniejszy obiekt dydaktyczny w Środzie. Szkoła, już jako Zespół Szkół Rolniczych przyjęła jako patrona J. H. Dąbrowskiego. Przy szkole od 1977r działał Zespół Pieśni i Tańca „Wielkopoleanie”. Spore sukcesy odnotowywali sportowcy rozwijający się pod egidą szkoły. W 1956 i 66r. pierwsze miejsce w Mistrzostwach Szkół Rolniczych województwa poznańskiego zdobyli koszykarze. Jednak popisową dyscypliną szkoły stała się lekkoatletyka, w której, w zawodach o randze ogólnopolskiej, uczniowie szkoły zajmowali miejsca medalowe ponad 370 razy.

W budynku Liceum ogólnokształcącego znalazła także swe miejsce szkoła zawodowa, która funkcjonowała tam do 1953r. Później szkoła funkcjonowała także w budynkach szkoły podstawowej nr 1 oraz szkoły podstawowej nr 3, by od 1980r. zając miejsce w budynku przy ulicy Szkolnej, po opuszczeniu go przez Szkołę Rolniczą. Od 1983r. szkoła nosi imię wybitnego wielkopolskiego społecznika, przemysłowca Hipolita Cegielskiego (1813-1868). W 1988r. podjęto decyzję o nowej lokalizacji szkoły przy ulicy Paderewskiego. Pierwsze budynki dydaktyczne oddano do użytku w r. 1991, zaś później dołączyła jeszcze hala sportowa i pierwsza w Środzie pływalnia.

Godnym kontynuatorem przedwojennych tradycji sportowych okazał się średzki klub sportowy „Polonia”, reaktywowany 14 kwietnia 1945r. (nazwa „Polonia”

od maja 1945r). Klub, który zwłaszcza w początkowym okresie działalności przechodził spore przekształcenia organizacyjne (m.in. połączenie z klubem Związkowiec; 1949r. i zmiana nazwy na „Unia”, połączenie z klubem „Kolejarz” i ponowna zmiana nazwy), święcił triumfy na przestrzeni l. 50, 60 i 70 głównie w hokeju na trawie. Do największych sukcesów w tej dyscyplinie należały: 3 miejsce w lidze w sezonach 1971 i 1975, wicemistrzostwo Polski juniorów w sezonach 1977 i 1981, oraz halowe mistrzostwo Polski junierek i halowe wicemistrzostwo polski senierek w 1975r., a także mistrzostwo Polski senierek na boiskach otwartych i brązowy medal seniorów w mistrzostwach Polski w roku 1976.

Umiarkowany rozwój, pozostający poniżej dynamiki demografii cechował średzką ochronę zdrowia. Do 1952r. na polu tym działały jedynie dwie placówki tj. przedwojenny szpital, w którym opiekę pielęgniarską nad chorymi prowadziły średzkie szarytki oraz zlokalizowany przy ulicy Kościuszki 11, a od 1951r. przy ulicy Górki 5 ośrodek zdrowia.

Szpital miejski im. Józefa Dietla, po zakończeniu działań wojennych pozostawał własnością szarytek, jednak w 1949r. został przejęty przez skarb państwa. Niewielki przyrost powierzchni leczniczej przez cały okres PRL-u realizowano poprzez zagospodarowywanie mieszczących się w budynku stref mieszkalnych (np. dla pielęgniarek). Plany budowy nowego, okazałego budynku szpitala powstały w 1986r. i zyskały akceptację wszystkich władz, jednak postępujące trudności gospodarcze uniemożliwiły tę inwestycję.

Utrudniony dostęp do podstawowej opieki medycznej polepszał się z czasem dzięki rozpoczęciu funkcjonowania ośrodków zdrowia w Kostrzynie, Zaniemyślu oraz punktów medycznych w Nekli i Dominowie, a następnie w Krzykosach i Pięczkowie. Stan lecznictwa poprawiały także ambulatoria lokowane przy dużych zakładach przemysłowych; cukrowni, Modenie, Stomilu i Hortexie. W 1956r. w średzkim krajobrazie medycznym pojawiła się stacja pogotowia ratunkowego przy ulicy Żwirki i Wigury. Zdecydowana poprawa nastąpiła w pierwszej połowie l. 70-tych. W 1972r. oddano do użytku nowy budynek ośrodka zdrowia przy ulicy Czerwonego Krzyża. Podobne placówki oddano w l. 1971 i 1974 w Słupi Wielkiej i Szlachcinie. Część średzkiego ośrodka zdrowia zlokalizowano przejściowo w 1984r. w budynku przy ulicy Lipowej (wojennej inwestycji okupantów, jeden z bloków tzw. Haimatów), który do tej pory stanowił siedzibę komendy MO.

W 1972r., celem polepszenia retencji na potrzeby rolnictwa oddano do użytku zalew – jezioro średzkie, poprzez spiętrzenie wód Maskawy na północ od miasta. Nad jeziorem przygotowano także plażę i stosowną architekturę rekreacyjną. Powyższe inwestycje odwróciły uwagę mieszkańców od bardzo popularnych do tej pory „basenów”, które z czasem popadały w ruinę.

Na niwie kultury w powojennej historii Środy wyróżniły się trzy instytucje / stowarzyszenia: dom kultury, średzkie towarzystwo kulturalne i biblioteka powiatowa.

Dom kultury pod nazwą „Dom społeczny” rozpoczął swą działalność już w 1945r.. Od 1952r. do początku l. 70-tych działał pod nazwą Średzki Ośrodek Kultury. Animacją życia kulturalnego skupiała się głównie na organizacji sekcji i zespołów, spośród których największy sukces osiągnął zespół teatralny wystawiając w 1955r. pamiętny spektakl „KraKowiaci i Górale”. Pomimo trudnych warunków lokalowo – kadrowych udawało się także zorganizować ognisko muzyczne, dyskusyjny klub filmowy oraz sekcję rytmiki dziecięcej. Diametralną poprawę przyniósł początek l. 70-tych, gdy oddano do użytku nowe pomieszczenia OK. w tym salę widowiskową na 400 miejsc.

Również, tuż po zakończeniu wojny swe podwoje otworzyła Biblioteka Publiczna mieszcząca się początkowo w budynku Banku Spółdzielczego przy Starym Rynku, a następnie w budynku Urzędu Informacji i Propagandy przy ul. 17 września. W 1949r. z Biblioteki Powiatowej wydzielono Bibliotekę Miejską mieszcząca się przy Starym Rynku, jednak w 1955r. obie instytucje ponownie połączono. Biblioteka prowadziła aktywne studia o regionie, kultywując regionalną tożsamość mieszkańców, organizowała tematyczne wystawy i spotkania z wybitnymi postaciami życia publicznego. Funkcjonował w niej prężnie Klub Miłośników Książki.

W 1964r. zawiązało się Średzkie Towarzystwo Kulturalne, którego pierwszym prezesem został Z. Nawrocki. Towarzystwo, skupiające miłośników regionu średzkiego, brało aktywny udział w animacji życia kulturalnego, organizując w l. 1964-69 serię 14 wykładów w ramach „Studium regionalnego” oraz (do lat 80-tych) 15 sesji naukowych poruszających konkretne tematy z historii ziemi średzkiej. Organizowano także wystawy, prelekcje i spotkania z wybitnymi postaciami życia publicznego.

W r. 1966 na bazie kilku pomieszczeń Szkoły podstawowej w Koszutach, we wnętrzu modrzewiowego, XVIII wiecznego dworku otwarto Muzeum Ziemi Średzkiej, którego podstawą stały się zbiory prywatne regionalisty **Franciszka Kosińskiego (1908-1980)**. Po wybudowaniu nowej szkoły w pobliskiej Słupi Wielkiej całość dworu zaadoptowano na potrzeby muzeum, którego przewodnim motywem jest ekspozycja stała prezentująca typową siedzibę ziemiańską XIXw.

W 1962r. oddano do użytku gruntownie zmodernizowane kino „Baszta”.

Ważnym wydarzeniem w życiu miasta były obchody 700-lecia Środy zainaugurowane 14 września 1967r. Choć dokładna data lokacji pozostaje nieznana przyjęto ten symboliczny rok, w czym nie mały udział miał ogólny kierunek świeckich obchodów 1000-lecia państwa przypadający na rok 1966. W związku z tą datą w Gieczu rozpoczęto także już w 1949r. aktywny program badań wykopaliskowych pod kierownictwem Bohdana Kostrzewskiego (1915-1971), których wynikiem było m.in.

odsłonięcie założenia palatium książęcego, fragmentów fundamentów kościoła grodowego pw. św. Jana Chrzciciela oraz przywrócenie pierwotnego wyglądu kościoła pw. NMP w dawnej osadzie handlowej. Pośrednim efektem programu było uporządkowanie terenu grodziska i utworzenia na jego terenie rezerwatu archeologicznego z pawilonem zawierającym ekspozycję stałą, poświęconą dziejom grodziska i kasztelanii.

Sporym uznaniem cieszył się powstały z inicjatywy Kareny Majewskiej Dyskusyjny Klub Filmowy przy COBOR w Słupi Wielkiej. Klub, którego częstymi gośćmi bywali wielcy polscy i zagraniczni artyści filmowi działał do 2002 r..

Liczba mieszkańców miasta osiągnęła stan z września 1939r. dopiero w 1949r., odrabiając straty demograficzne okresu wojny. Do r. 1968 liczba ludności zwiększyła się niemalże o 50% co było jednak głównie wynikiem dodatniego bilansu urodzeń – zgonów. Kolejny wzrost liczby mieszkańców z 15 tys. do prawie 19 tys. w roku 1985 był wynikiem zwiększającej się roli ruchu migracyjnego ze wsi do miast, związanego głównie z oddaniem do użytku zakładu Galanterii Metalowej (Stomil) i Zakładu Przetwórstwa Owocowo Warzywnego „Hortex” oraz wzrostem zatrudnienia w innych średzkich zakładach. Na sytuację demograficzną nie pozostawało bez wpływu dynamicznie rozwijające się również budownictwo wielorodzinne.

Przemiany ustrojowe, jakie nastąpiły wraz z rozpoczęciem ostatniej dekady XXw, głęboko zmieniły oblicze ziemi średzkiej i samego miasta. Zmiany dotknęły niemalże każdej gałęzi ludzkiej działalności od przemysłu po ochronę zdrowia, oświatę kulturę. Dodatkowe, głębokie przemiany, w tym administracyjne wprowadziły reformy rządów J. Buzka.

Działalność wznowiły także organizacje, które z przyczyn ideologicznych zaprzestały działalności po II w. św. Standardowym przykładem może być tutaj Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, które wznowiło działalność 31 stycznia 1991r. Pierwszym prezesem reaktywowanego Towarzystwa został zasłużony dla Środy **Adam Grabias (1923-1996)**, regionalista, kupiec średzki, społecznik i kolekcjoner, założyciel Towarzystwa Przyjaciół KUL (1948r.).

Po 62 latach przerwy, 15 grudnia 2001r. wznowiło także działalność średzkie Bractwo Kurkowe. Głębokiej przemianie uległa także struktura przemysłu, przesuwając akcenty z wielko produkcyjnych zakładów przemysłowych w kierunku mikroprzedsiębiorstw. Obecnie działa w powiecie około 4300 podmiotów gospodarczych, a spośród dawnych dużych zakładów przemysłowych realnemu rozwojowi i unowocześnieniu uległa tylko cukrownia. Przekształceniom uległ także system oświaty, na co wpływ miały dwie zasadnicze reformy: oświaty i administracji.

W 1999r. wygaszeniu uległa Szkoła Podstawowa nr 1, istniejąca w tym miejscu niemalże od 100 lat. Obecnie na terenie powiatu funkcjonuje

21 szkół podstawowych w tym dwie w Środzie. Reforma oświaty powołała do życia gimnazja, których w powiecie jest obecnie 11, w tym trzy w Środzie: w budynku dawnej szkoły podstawowej nr 1, nr 3 oraz w b. budynku ZSR. W ostatnich latach poprawie uległa infrastruktura oświatowa, a w szczególności służąca wychowaniu fizycznemu, co objawiło się m.in. w oddaniu do użytku hal sportowych przy szkole podstawowej nr 2 (październik 1995), ZSZ, LO (wrzesień 2005r). W 1995r. z inicjatywy prof. Ireneusza Kubiacyzka powstała pierwsza w Środzie szkoła wyższa, Wielkopolska Wyższa Szkoła Społeczno – Ekonomiczna.

W wyniku wielkich przemian społeczno – ustrojowych przestał istnieć samodzielny „Stomil”, który (wszedł w powiązania z grupą ALIGATOR), i „wymigrował” na pocz. XXIw. do Nekli. Hortex, który przestał być filią holdingu „Hortex”, stracił również prawo do nazwy, a jego ograniczona do niewielkiego procenta z lat 80-tych działalność przetwórcza była już wielokrotnie zagrożona. Obecna nazwa zakładu to Zakład Przetwórstwa Owocowo – Warzywnego w Środzie. Samodzielność uzyskał Zakład funkcjonujący w PRL-u w ramach „Modeny”, który w nowych warunkach rozpoczął działalność pod nazwą „Zakłady Przemysłu Odzieżowego >>Roda<< Sp z.o.o”. Całkowitej likwidacji uległy Rzeźnia, PBRol i Tkalnia. Jak feniks z popiołów wyrosła tylko „nieśmiertelna” cukrownia, która pomimo niekorzystnej sytuacji na rynku cukrowniczym i zawirowań gospodarczo – politycznych ma się całkiem nieźle w ramach koncernu Pfeifer & Langen, a ciągła modernizacja zakładu połączona jest także z jego rozbudową. To właśnie na terenie cukrowni powstały największe przemysłowe inwestycje w Środzie w nowym wieku – olbrzymi elewator cukrowy, nowoczesna pakownia i oczyszczalnia ścieków.

Do dziś ożywioną działalność kulturalną prowadzi Średzkie Towarzystwo Kulturalne, organizując prelekcje, spotkania i wystawy oraz prowadząc aktywną politykę wydawniczą, publikując cenne materiały przybliżające historię i współczesność ziemi średzkiej. Z inicjatywy Towarzystwa uczczono pamięć wielu zasłużonych mieszkańców ziemi średzkiej w nazwach ulic, a w r. 2004 ufundowano hejnał Środy. Ważną formą działalności Towarzystwa było i pozostaje kultywowanie ważnych rocznic i kojarzonych z nimi postaci. Od 1998r. pod egidą Towarzystwa ukazuje się Średzki Kwartalnik Kulturalny, pismo o charakterze popularyzatorskim, przybliżające i definiujące pojęcie regionalnej i kulturowej tożsamości mieszkańców środy i jej regionu. W r. 2009 Kwartalnik wyróżniony został znakiem „Dobre, bo Polskie”. ŚTK jest laureatem konkursu „Ambasador Powiatu Średzkiego” realizowanego cyklicznie przez Starostwo Powiatowe.

W r. 1997 hucznie obchodzono 200 lecie „Mazurka Dąbrowskiego”. Z tej okazji odsłonięto pierwszy w Polsce pomnik generała J. H. Dąbrowskiego.

Sukcesy w sporcie częściowo odnowił w l. 90-tych średzki KS Polonia, zdobywając mistrzostwo Polski juniorów w hali w r. 1993 i 1994. Dwaj średzcy

hokeiści wzięli udział w Igrzyskach olimpijskich w Sydney w 2000r.

W całości nowej rzeczywistości odnalazła się średzka wąskotorówka obchodząca w 2002r. stulecie istnienia. Zachowany, 12 kilometrowy odcinek ze środy do Zaniemyśla wpisany został do rejestru zabytków, a podstawową funkcją kolejki stała się usługa turystyczna. Kolejka jest laureatką wielu nagród w tej dziedzinie.

Środa Wielkopolska to dziś stolica powiatu o powierzchni 623,18 km², położonego w samym geometrycznym centrum podziału administracyjnego województwa wielkopolskiego. Skupia w swym organizmie 5 gmin: Dominowo, Krzykosy, Zaniemyśl, Środę Wielkopolską – położone na prawym brzegu Warty oraz Nowe Miasto n. Wartą – położoną na lewym brzegu. Część powiatu tj. gm. Dominowo, Środa Wlkp i Zaniemyśl uznaje się obecnie za część Poznańskiego obszaru Metropolitalnego (POM - tworzy go 45 gmin, w tym 10 miast powiatowych i 15 innych. Jego powierzchnia wynosi 6205km² i obejmuje 20,8% powierzchni województwa, zamieszkuje go 39,7% ludności województwa).

Znakiem czasów jest również budowa nowych, wielko powierzchniowych obiektów handlowych w tym z wykorzystaniem topografii i częściowej infrastruktury byłej rzeźni i tkalni.

W sferze produkcyjnej dominującą rolę w skali powiatu zachowało przetwórstwo rolne, co związane jest z dobrymi warunkami rolniczymi na ziemi średzkiej o charakterze stałym (dobra jakość gleb, sprzyjający klimat). Obszar 70% powierzchni powiatu to użytki rolne, choć struktura własnościowa uległa zdecydowanym przekształceniom w kierunku charakteru dzierżawno – prywatnego. O dobrych warunkach dla rolnictwa mogą świadczyć trzy placówki o charakterze naukowo – badawczym, które kontynuują swoją działalność na terenie ziemi średzkiej. Są to: Centralny Ośrodek Badania Odmian Roślin Uprawnych (od 1966r) w Słupi Wielkiej, Zakład doświadczalny w Pętowie (jeden ośmiu w Polsce) Instytutu Włókien Naturalnych i Roślin Zielarskich z siedzibą w Poznaniu oraz Połowa Stacja Doświadczalnictwa w Winnej Górze Zakładu Badania Środków Ochrony Roślin Instytutu Ochrony Roślin z siedzibą w Poznaniu. Ostatnim akordem przestrzennym rozwoju Środy są nowoczesne osiedla domków jednorodzinnych: Piastowskie, zlokalizowane na skarpie nieistniejącego już dopływu Maskawy pomiędzy ul.ul. Zamoyskich i Harcerską, oraz osiedle Armii Krajowej, czyli zabudowa jednorodzinna pomiędzy ul.ul. Nekielską i Strzelecką. W ostatnim czasie najintensywniej Środa rozwija się w kierunku Topoli, wzdłuż ul. Topolskiej coraz bardziej wchodząc zabudową w niedostępny do niedawna obszar Rowu Topolskiego. Inwestycja wewnętrznej obwodnicy pomiędzy ul.ul. Kilińskiego i Wrzesińską z pewnością jeszcze zintensyfikuje te procesy.

Bibliografia

- Buko A, "Archeologia Polski wczesnośredniowiecznej", wyd. Trio, Warszawa 2006;
 Davies N, "Boże igrzysko", wyd. Znak, Kraków 1999;
 Górczak Z, "Najstarsze lokacje miejskie w Wielkopolsce (do 1314r)", WBP, Poznań 2002;
 Moczulski M, Pokropiński B, Kantor L, „Ciuchcią przez Polskę. Informator o wąskotorowych kolejach turystycznych”, WKŁ, Warszawa 2000;
 Nawrocki St. (red.), „Dzieje Środy Wielkopolskiej”, UMiGm. w Środzie Wlkp 1990;
 Rezler M, "Powstanie Wielkopolskie", Rebis, Poznań 2008;
 Samsonowicz H, Tazbir J, "Tysiącletnie dzieje", wyd. dolnośląskie, Wrocław 2000;
 Strzałko M, J. Sobczak „Winna Góra”, wydawnictwo WBP, Poznań 1997;
 Sobczak J, „Szlakiem Wiosny Ludów”, wydawnictwo WBP, Poznań 1998;
 Sobczak J, „Przejdziem Wartę”, wydawnictwo WBP, Poznań 1996;
 Topolski J. "Wielkopolska poprzez wieki", wyd. Poznańskie, Poznań 1999.
 Urbańska B, „Cmentarz średzki”, ŚTK, Środa Wlkp 2004;
 Urbańska B, „Ludzie i historia w nazwach ulic Środy Wielkopolskiej”, ŚTK, Środa Wlkp. 2000;
 Urbańska B, "Kolegiata w Środzie Wielkopolskiej" Średzkie Towarzystwo Kulturalne, Środa Wlkp 2008;
 pr. zbiorowa "Ziemia Średzka w dobie Powstania Wielkopolskiego 1918-1919",
 Społeczny Komitet Rodzin Powstańców Wielkopolskich w Środzie, Środa Wlkp 2009;
 Średzki Kwartalnik Kulturalny:
- | | | |
|----------------|---|------------------|
| Sobczak J. | „Luteranin, antysemita, katolik, czyli Hieronim Gostomski” | ŚKK 39 |
| | „Pierwsze zwycięskie powstanie wielkopolskie” | ŚKK 16 |
| | „Sejmiki średzkie” | ŚKK 45 |
| | „Śmierć twórcy Legionów” | ŚKK 31 |
| | „Ks. Augustyn Szamarzewski - krzewiciel ducha i dobrobytu narodowego” | ŚKK 34 |
| | „Prymas z nadwarciańskiego Dębna” | ŚKK 33 |
| | „Ignacy Prądyński i dzieło jego życia” | ŚKK 39 |
| | „Jak umierał generał Dąbrowski” | ŚKK 44 |
| | „Ziemia średzka w dniach Wiosny Ludów” | ŚKK 3 |
| | „Bój z krzyżakami pod Zaniemyślem” | ŚKK 15 |
| | „Zrzuty w Janowie” | ŚKK 12 |
| | „Wyspa niegdyś grunt zwana” | ŚKK 8 |
| | „Tumulty na sejmikach średzkich” | ŚKK 19 |
| | „Śmierć twórcy Legionów” | ŚKK 31 |
| Kryzstofiak T. | „Księga Giecza - nowe fakty, historii grodu” | ŚKK 35 |
| Rezler M. | „O udziale średzian w powstaniach narodowych” | ŚKK 35 |
| Frankowski St. | „Środa w czasie >>potopu szwedzkiego<<” | ŚKK 48 |
| | „Patron Maksymilian Jackowski” | ŚKK 17 |
| | „Sławny Galicjanin na ziemi średzkiej” | ŚKK 33, 34 |
| | „Julian Kraziewicz. Wspomnienie” | ŚKK 5 |
| | „Żołnierz i pamiętnikarz” | ŚKK 31 |
| | „Rodzina Antoniego Trąbczyńskiego” | ŚKK 49 |
| | „Zbrodnia w Małej Górcie” | ŚKK 42 |
| | „Winna Góra siedziba wodza legionów” | ŚKK 45 |
| | „Włodzimierz Wolniewicz - średzianin z wyboru” | ŚKK 24 |
| | „Wybitni mieszkańcy ziemi średzkiej” | ŚKK 35 |
| | „Z kart historii średzkiej poczty” | ŚKK 22 |
| Nawrocki St. | „Środa Wielkopolska od pocz. XVI do XVIIIw” | ŚKK 33,34 |
| | „Gen. J. H. Dąbrowski (okres saski)” | ŚKK 31 |
| Machajewski H. | „Z historii odkryć archeologicznych” | ŚKK 2,3 |
| Czarny H. | „Epizody z dziejów Klęki” | ŚKK 17 |
| Jóźwiak Zb. | „Powiatowa racja stanu” | ŚKK 24-27, 29-30 |
| | „Szpitale oraz kościoły szpitalne pod wezwaniem św. Ducha” | ŚKK 10 |
| | „Z historii kościoła św. Idziego w Środzie” | ŚKK 1 |

Nowak Frankowski St. Gomolec L.	W. „Lotniska ziemi średzkiej” „Wkład ziemi średzkiej w zwycięstwo Powstania Wielkopolskiego 1918-1919”	ŚKK 15,16 ŚKK 47
Milewski J. M. Jankowska A. Pawłowski St.	„Pierwsza Kompania średzka” „Szkolnictwo rolnicze w Środzie” „Średzki ring”	ŚKK 47 ŚKK 36 ŚKK 24